

Bob Wierwintede

# GAZETA GDANSKA

Polski organ przemysłowo-handlowy — i gospodarczy —

## „ECHO GDANSKIE”

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem dni poświątecznych.

Dla W. M. Gdańska

**Przedpłata:** miesięcznie z dodatkiem tygodniowym „Gość z nad Bałtyku” odbierając w ekspedycji **2 50 guld.** przez listowego w dom **2,98 guld.** przez posłańca **3,00 guld.**

**Ogłoszenia:** 12 fen. od wiersza milimetrowego, szerokości 38 m/m. Za reklamy od wiersza m/m szer. 67 m/m na stronie w dziale gospodarczym **60 fen.**, na 2-giej lub w dalszym tekście **50 fen.**, na pierwszej stronie **75 fen.**

**Drobne ogłoszenia:** słowo tytułowe **20 fen.**, każde dalsze **10 fen.** Rękopisów nie zwraca się. — Ekspedycja otwarta bez przerwy od 7—6 popoł.

Redaktor przyjmuje od 4—5 po południu.

Konta Bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Gdańsku. Postscheckkonto Nr. 2545 — Danzig — Konto czekowe: P. K. O. 207 163 — Poznań.



Telefon 21494

Dla Polski

**Prenumerata:** miesięcznie z dodatkiem tygodniowym „Gość z nad Bałtyku” przez listowego w dom **3,11 zł.** Kwartalnie przez listowego w dom lub na pocztę **9,33 zł.** Pod opaską do Polski miesięcznie **6,00 zł.** Do Ameryki i Niemiec **6 00 guld.**

**Ogłoszenia:** 20 gr. od wiersza milimetrowego, szerokości 38 m/m. Za reklamy od wiersza m/m szer. 67 m/m na stronie przed ogłoszeniami **50 gr.**, na 2 lub dalszych stronach w tekście **75 gr.**, na pierwszej stronie **1,-- zł.**

**Drobne ogłoszenia:** słowo tytułowe **20 gr.** każde dalsze **10 gr.** — Rękopisów nie zwraca się. — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych siłą wyższą, strajków lub t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pism a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Pojed. egz. 15 fen. gd.

Administracja i Redakcja: Gdańsk-Danzig, Stadtgraben 6.

W Polsce pojed. egz. 20 gr.

## Przed rewizją planu Dawesa.

Na czoło wypadków politycznych wysuwa się sprawa **odszkodowań wojennych**, jakie Traktat Wersalski nałożył państwu centralnym, a głównie Niemcom, za szkody wyrządzone prywatnym obywatelom koalicji. Sprawa odszkodowań wysuwa się z tych względów na czoło, ponieważ okres 1928/9 jest czwartym i ostatnim rokiem **obniżonych** spłat odszkodowań na rzecz koalicji wedle planu Dawesa, a teraz mają Niemcy płacić pełne roczne raty. Jednakże we wrześniu 1928 r. ugodziły się Anglia, Francja, Włochy, Japonia, Belgia w Genewie z Niemcami, że zwołana będzie **nowa konferencja rzeczoznawców**, aby zbadać, czy nie należy planu Dawesa **zmienić**. Właśnie w tym tygodniu, dnia 10-go zebrała się w Paryżu **Komisja Odszkodowań**, inaczej zwana także **komisją reparacyjną** i zamianowała członków **komitetu rzeczoznawców**, których nazwiska podajemy na innem miejscu. **Nowością** jest, że do komisji tej **delegatów wysyłają także Niemcy**, podczas gdy w komisji Dawesa Niemców **nie było**. Rząd niemiecki powołał prezesa banku Rzeszy **dr. Schachta** i przemysłowca **Vöglera**, reprezentanta przemysłu stalowego. Ostatnia nominacja wywołała dużą krytykę w Niemczech.

Niemcy rzuciły się również na **Parkera Gilberta**, który jako **agent komisji odszkodowań** pilnował wykonania planu Dawesa przez Niemców. Wydawał on rok rocznie swój raport, ale ostatni **wywołał burzę w Niemczech**, bo Parker Gilbert stwierdza, że **Niemcy są finansowo uzdrowione i mogą w przyszłości płacić normalne raty odszkodowań**. Tymczasem Berlin pragnął wywołać wrażenie, że Niemcy są krajem biednym, i dążył do obniżenia spłat. Nowa konferencja rzeczoznawców finansowych ma wielką odpowiedzialność, bo od uregulowania wyplat na rzecz odszkodowań zależy cała gospodarka publiczna Europy. Rzecz jasna, że konferencja rzeczoznawców jest **tylko narzędziem Komisji Odszkodowań**, która Traktatem Wersalskim powołana została do **ustalenia wysokości szkód**, wyrządzonych cywilnej ludności państw koalicji przez Niemcy. Suma ta miała być ustalona do dnia 1 maja 1921 r. Komisja istotnie ustaliła sumę tę na **132 miljardy marek** w zlocie, następnie mocarstwa dokonały całego szeregu zmian dla ułatwienia Niemcom spłaty, ale **Niemcy rat tych nie płaciły**, w następstwie czego doszło do **okupacji zagłębia Ruhry** a w związku z tem do niesłychanej w dziejach inflacji. Jak przynajmniej nawet lord d'Abernon **okupacja Ruhry nauczyła Niemcy rozum**.

Nowy gabinet dr. Wirtha wyraził wolę **wypełnienia traktatu wersalskiego** w listopadzie 1923 r. Komisja odszkodowań na posiedzeniu z dnia 30 listopada 1923 r. postanowiła powołać do życia **dwa komitety rzeczoznawców**, celem zbadania źródeł dochodu i położenia gospodarczego Niemiec. Na czele jednego stanął Amerykanin, bankier i generał **Daves**, obecny wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, a na czele drugiego, Anglik **Mc Kenn**. Wyboru dokonywała **Komisja Odszkodowań**. P. Al.

## Obrady nad budżetem ministerstwa skarbu.

**Warszawa, 12. 1. (tel. wł.)** Wczoraj zostały wznowione prace komisji budżetowej. Pozostały jeszcze do załatwienia budżet ministerstwa skarbu, ministerstwa spraw wojskowych i ministerstwa poczt. W przyszłym tygodniu komisja zakończy drugie czytanie preliminarza.

Wczoraj rozpoczęto obrady nad budżetem ministerstwa skarbu. Całe posiedzenie przedpołudniowe i część popołudniowego wypełnił obszerny referat posła **Holynskiego (B. B.)**, który w porozumieniu z rządem zgłosił

**poprawki celem podwyższenia dochodów budżetowych o 120 milj.,**

z czego 90 milionów przypada na **podwyżkę cel.** Suma ta ma być obrócona na pokrycie **15-procentowego dodatku do uposażenia funkcjonariuszy państwowych oraz na dodatek mieszkaniowy dla kolejarzy**. Referent omawiał również działalność Banku Gospodarstwa Krajowego w zakresie **akcji budowlanej**. Przekroczenia kredytów w roku 1928 wyniosły 146 milj. Akcja budowlana na rok bieżący będzie się odbywała z ewentualnej nowej pożyczki inwestycyjnej.

W dyskusji pierwszy zabrał głos poseł **Kuśnierz (Ch. D.)** Wykazał on niebezpieczeństwo obecnego położenia gospodarczego. **W drobnym handlu, przemyśle i w rękodziele nastąpił pewien paraliż gospodarczy** spowodowany brakiem kapitału obrotowego i

**przeciążeniem podatkowym.**

Reforma ustawodawstwa skarbowego jest obecnie najpilniejszym zagadnieniem. Reforma musi sięgnąć głęboko i objąć także **reformę podatków samorządowych oraz reformę administracji naszych urzędów socjalnych**.

Ostatecznym celem powinno być **znieście podatku przemysłowego**. Jak długo to jest niemożliwe, należy przebudować ten podatek i przede wszystkim **zniżyć stawki do 1% dla hurtu i dla artykułów spożywczych zaś do 1/2%.** W podatku dochodowym należałoby uwzględnić również dochody pochodzące ze **spekulacji i lichwy**. Celem usunięcia drobnych szyszan należałoby znieść podatek od protestów wekslowych oraz

**zniżyć odsetki za zwłokę i grzywny za zaległości podatkowe,**

gdyż jest to najniemoralniejszym źródłem dochodów. Obecny proces oszczędnościowy jest hamowany przez podatek rentowy oraz przez interwencję władz w instytucjach finansowych, gdzie badają one konta. Najżywotniejszym zagadnieniem jest

**problem oszczędnościowy,**

gdyż walka dwóch światopoglądów: etatyzmu i inicjatywy indywidualnej zbliża się do największego napięcia. Rozwiązanie tych sprzeczności jest możliwe tylko na platformie

**wzrostu oszczędności.**

W dalszej dyskusji zabierali głos posłowie **Diamand (P.P.S.)** i **Rybarski (Kl. Nar.)**, poczem przemówił minister skarbu.

**P. Czechowicz odpowiadał**

przedewszystkiem na zarzuty posła Kuśnierza, przytaczając cyfry wzrostu oszczędności. Minister przedstawił obroty pieniężne i pokrycie w Banku Polskim, nie tańc przytem, że

**widoki większych kredytów w Ameryce są pod znakiem zapytania.**

Najbardziej zajmującą częścią przemówienia min. Czechowicza była ta, którą poświęcił zagadnieniu podatkowemu. Co do podatku majątkowego, to osiągnąć go było tak trudno, że musiał zostać rozłożony na raty i w związku z tem podatek musiał być zmieniony na podatek stały. Mniejsi płatnicy zapłacili prawie wszystko, ale od nich ściągnięto tylko 56 milj. zł., więksi płatnicy zapłacili do 1 stycznia rb. 377 milionów. Przedstawiciele ludności nierolniczej uskarżają się na uprzywilejowanie podatku ludności rolniczej. Ostatnia płaci łącznie 80 milj., nierolnicza zaś 211 milj., dlatego słuszne byłoby podniesienie o 100% podatku gruntowego.

**Podatek obrotowy jest chwilowo niezbędny.**

Istnieje projekt rządowy upoważniający rząd w formie ramowej do obniżenia tego podatku. Rząd zrobiłby to,

**gdyby nie przymus liczenia się z budżetem.**

Koniecznością więc jest rozłożenie programu na etapy. Nie zaprzeczając potrzebie reformy, rząd nie może zgłosić wniosku o obniżenie podatku obrotowego, lecz pragnie mieć upoważnienie ogólne. Pierwszym etapem byłoby obniżenie stawki dla detalu.

Na tem obrady przerwano, dalszy ciąg dziś

## Wywiad z Ziwickowiczem.

**Londyn, 12. 1. (AW)** „Daily Express” publikuje wywiad swego białogrodzkiego korespondenta z prezydentem ministrów Ziwickowiczem. M. in. Ziwickowicz zapewnił, że z chwilą, kiedy będą spełnione zadania obecnego rządu nastąpi **powrót do parlamentaryzmu**. Z faktu, że Ziwickowicz jest wojskowym nie wolno jeszcze wnioskować jakoby obecny system był **dyktaturą militarną**.

**Białogród, 12. 1. (tel. wł.)** Były minister spraw zagranicznych Ninczicz przyjęty był przez króla i następnie złożył wizytę premierowi Ziwickowiczowi. Panuje pogląd, że Ninczicz upatrzony jest na zastępcę chorego ministra spraw zagranicznych Marcinkowicza. Wymieniona jest również kandydatura na to stanowisko posła w Berlinie Baluczicza, którego wezwano do Białogrodu.

## Kobieta szpiegiem litewskim.

**Wilno, 12. 1. (tel. wł.)** Wileński sąd okręgowy rozpatrywał sprawę **Lukrecji Bożenkowej**, oskarżonej o uprawianie szpiegostwa na rzecz Litwy. Bożenkowa prowadziła od roku wywiad wśród oddziałów K. O. P., zbierając dane o sile

liczebnej wojska zakwaterowanego w województwie wileńskim. Została ona przychwycona na granicy litewskiej.

Sąd skazał ją na 3 lata ciężkiego więzienia.

**Szybka odpowiedź.**

**Moskwa, 12. 1. (tel. wł.)** W piątek o godz. 12 w nocy według czasu moskiewskiego komisarjat ludowy dla spraw zagranicznych wręczył polskiemu chargé d'affaires Zielezińskiemu odpowiedź na notę rządu polskiego z dnia 10 stycznia.

**Poincaré znowu zwyciężył!**

**Paryż, 12. 1. (tel. wł.)** O godz. 1-ej w nocy zakończyło się wielogodzinne posiedzenie francuskiej izby deputowanych. Izba wśród niezwykle burzliwych scen uchwaliła wotum ufności dla Poincaré'go i jego gabinetu 325 głosami przeciw 251.

**Figlarewicz** w artykule o komisji odszkodowań pisze w Encyklopedji Podręcznej Prawa Publicznego prof. Cybichowskiego, że ten **organ międzynarodowy został wyposażony w kompetencje tak szerokie, jakich dotąd żadne analogiczne ciało międzypaństwowe nie miało**. Prawo narodów pod tym względem nie zna żadnego precedensu. Jakiś jedyny i wyłączny autorytet decyduje bez prawa apelacji. **Rozkazom jej muszą być uległe Niemcy i ich sprzymierzeńcy bez prawa powoływania się na wymogi suwerenności**. — A tak zwany **agent reparacyjny Parker Gilbert** jest przedstawicielem komisji odszkodowań w Berlinie. Pod skromnym tytułem agenta ukrywa się **władza dyktatora finansów Niemiec**, władza zapewne także bezprzykładna w dziejach. Zważyć przytem należy, że ten dyktator liczy dopiero 36 lat, a już 4 lata jest dyktatorem finansów niemieckich.

W świetle powyższych uwag zrozu-

miemy, że styczniowe posiedzenie komisji odszkodowań, na którym dokonuje się wyboru nowej **komisji rzeczoznawców finansowych**, usuwa na dalszy plan zainteresowanie do wypadków politycznych takich, jak **przewrót w Jugosławii** oraz **propozycje pokojowe sowie-tów** pod adresem Polski, aczkolwiek w innych okolicznościach stanowiłyby one sensację na długie tygodnie. **A. P. B.**



## Przegląd religijny i społeczny.

### Książę Kościoła o wojnie gazowej.

Jak wiadomo, w ub. tygodniu odbyła się we Frankfurcie nad Menem kilkudniowa międzynarodowa konferencja w sprawie wojny gazowej, zorganizowana przez Międzynarodową Ligę Kobiet. Przemawiał cały szereg mówców (z Polski p. Budzińska-Tylicka). M. i. dr. Steck (Szwajcarja) i b. oficer niemiecki Nestler, podkreślili z całą otwartością i stanowczością fakt, że **nie ma właściwie żadnego środka** na to, by tak armję jak przedewszystkiem **ludność cywilną** zasłonić przed trującymi gazami. Nie wszystkie bowiem maski chronią przed już znanymi gazami, a cóż dopiero powiedzieć o tem, że każde państwo strzeże jako największej tajemnicy składników gazu, którym pragnie zadać ostatni cios nieprzyjacielowi! A choćby nawet znane były gazy, którymi państwa będą się truć i tępić, to uzbrojenie ludności cywilnej np. Niemiec kosztowałoby około 25 milj. mk.!

Łącznie z temi obradami nie od rzeczy będzie przyłączyć treść mowy, jaką kilka dni temu wygłosił kard. Faulhaber w Monachjum na temat wojny gazowej. Znakomity mówca wypowiedział się **stanowczo przeciw wojnie**, przytem podniósł, że wojna może być czasem w teorii wedle moralistów katolickich sprawiedliwa. Nawet jednak taka „sprawiedliwa” wojna — mówił kardynał — jest **raną głęboką, zadaną porządkowi chrześcijańskiemu**. Nasza dobra wola i wiedza polityczna powinna tak opanować wojnę, jak medycyna stara się opanować zarazę, a ekonomja głód.

W szczególności potępił książę kościoła wojnę gazową, jako **najstraszniejszą ze wszystkich form wojen**. Mówca zwraca uwagę na to, że dobrze jest, iż po szkołach coraz mniej uczą dzieci o wojnach i że w młodych sercach nie zostaje już takie wrażenie, że dzieje ludzkie, to tylko same wojny. Cieszy się nawet z tego książę kościoła, że dzieci mniej się obecnie bawią „w żołnierzy”, a szukają innych form zabaw. Nawet z galerij w pałacach sztuki znikają obrazy, sławiące tylko wojnę, znikają wśród obrazów stawiących pokój. Trzeba się z tego cieszyć. Związka lud winien pamiętać, że do niego dziś należy decyzja o losach państwa. I dlatego on powinien sobie rezerwować prawo decydowania o wojnie lub pokoju.

Nie pomyliły się zdaje się, jeśli powiemy, że ostatnie słowa księcia kościoła skierowane są ubocznie pod adresem kapitalistycznych koncernów chemicznych wyrobów, które w wojnie gazowej widzą dla siebie „złoty wiek”. Jest jednak nadzieja, że nie koła kapitalistów decydować będą o wojnie. Słusznie powiedział ktoś na konferencji we Frankfurcie, że narody nie zdają sobie sprawy, jak straszna przyszłość je czeka, jeśli się zawczasu nie uświadomią i nie przedsięwzięją środków zaradczych. Mowę kardynała Faulhabera powinnyby opublikować wszystkie dzienniki świata.

### Dzieci, które grożą... ukąszeniem.

Pisano już nieraz o losie dzieci bezdomnych w Bolszewji. Ale to, o czem donosi świeżo „Biuro Prasy Ukraińskiej”, przechodzi już wszelkie pojęcie. Oto np. w samym Kijowie znajduje się około dziesięć tysięcy dzieci bez ojców i matki. Dzieci te walczą się bandami po ulicach. Niema dla nich miejsca w przytułkach, ani nawet w kryminalach. Wśród dzieci tych, żyjących ze sobą „po małżeńsku” już od 10 roku życia prawie, szerzą się w straszliwy sposób choroby weneryczne, przedewszystkiem syfilis.

Bandy подростков napadają na ulicy przechodniów, domagają się pieniędzy, a jeśli nie dostają zaraz grożą ukąszeniem i zaszczepieniem w ten sposób choroby wenerycznej. Kiedy banda taka pokaże się na ulicy, wszystkie sklepy się zamykają, ruch prawie ustaje. a częstokroć wojsko rozpędza zezwierzęcone „młode” pokolenie „osji”.

Tak to wygląda raj bolszewicki, w którym panuje „wolna miłość”...

### To i owo ze statystyki amerykańskiej.

„Times” donosi z Nowego Jorku, że Amerykanie wydali w roku 1928 na cele religijne, naukowe i humanitarne sumę 2 330 000 000 dolarów, tj. około dwadzieścia miliardów złotych!

„Christmas” ostatni był w Ameryce szczególnie kosztowny. Wedle pobieżnych obliczeń zakupiono podarków „na gwiazdkę” za 125 000 000 dolarów! Niektóre banki nowojorskie wypłaciły urzędnikom całoroczną pensję jako gratyfikację z okazji „Bożego Narodzenia”.

Emigranci przesłali w grudniu do „starego kraju” (także i Azji) sumę 40 milionów dolarów!

A teraz z nieco innej strony. W r. 1928 popełniono w Nowym Jorku 337 morderstw i zabójstw, w Chicago 479. Policja chicagoska skarży się, że wszelkie „elementy ciemne” przychodzą do Chicago z Nowego Jorku. W ostatnim czasie zastrzeliła policja w Chicago 30 dowódców band zbójceckich i odesłała ich w trumnach do „rodzinnego” miasta.

Ks. dr. Mirek.

## Pakt Kelloga, czyli wilk w baraniej skórze.



Dziadek: Niby się podlizuje, ale za ostre kły ma psianoga!

## Nowe uniformy dla zawiadowców stacyj.

Min. komunikacji opracowało już nowy wzór mundurów i dystynkcij dla zawiadowców stacyj i dyżurnych ruchu. Z uznaniem podnieść należy, że Min. komunikacji uznało wreszcie konieczność podniesienia autorytetu stanowisk zawiadowców stacyj i dyżurnych ruchu. Wprawdzie nie są nam znane szczegóły nowych mundurów, jednak uważamy za swój obowiązek zwrócić uwagę miarodajnym czynnikiem, że jakoś materiału bezwzględnie musi być dobra, aby znikły z widowni owe przysłowiowe kolarze tęczy, jakeimi dotychczas mundur polskiego urzędnika kolejowego mienił

się po upływie paru miesięcy noszenia. Krój mundurów, obok estetycznego wyglądu, musi odpowiadać wymaganiom higieny i swobody ruchów, przyczem bezwzględnie należy wprowadzić mundury zimowe i letnie. Poza tem poddać trzeba rewizji dotychczasowe okresy noszenia poszczególnych części umundurowania licząc się z trwałością materiałów. Mundur kolejarza winien stać się symbolem zaszczytnej służby dla dobra państwa i jego obywateli, musi zatem mieć wszystkie cechy prawdziwego stroju, a nie źle skrojonej liberji.

## Tragedja polskiej robotnicy sezonowej w Niemczech.

(ak) Haniebne są warunki, w których często żyją Polacy w krajach cudzoziemskich. Nieznajomość języka obcego oraz obawa utraty drobnego zarobku i tem samein pozbawienia kęsa chleba oraz dachu nad głową zmusza wielkie rzesze pracowników do znoszenia wprost nadludzkich cierpień w zupełnem milczeniu — bez słów protestu. Straszne są częstokroć warunki pracy we Francji, straszniejsze może jeszcze w Niemczech. Wszelkim zaś pojęciom o higienę i humanitarność urągają nędzne warunki pracy polskich robotników sezonowych, zatrudnionych tysiącami u junkrów pruskich. Polacy tu stanowią prawdziwe „bydło robocze” i jako takie ich się traktuje: głodowe zarobki, brak

ludzkiego pomieszczenia, 12—16 godzinny dzień pracy, wyzysk — oto warunki, w jakich muszą harować na życie.

Gorzej jeszcze, jeżeli kobieta samotna zmuszona jest oddać swe usługi takiemu junkrowi, który będzie ją gnębił do upadłego. Pakuje się ją bezlitościwie do pokoju, będącego właściwie stajnią i to razem z mężczyzną, z którym nigdy i nie ją nie wiązało. Jest przecież jedna wielka familja kosiarzy i kosiarek, dla których najgorsze pomieszczenie wydaje się ich ciemieniom za najlepsze. Na takim tle snują się prawdziwe tragedje polskich robotnic sezonowych, przechodzących prawdziwą gehennę cierpień. Los tysięcy polskich kosiarek w

Niemczech! Przytoczmy jedną chociaż straszną historję nieszczęśliwej matki - Polki.

W dziennikach niemieckich ukazała się w ostatnich dniach następująca notatka kronikarska: „Przed sądem przysięgłych w Gryfji skazano 28-letnią polską kosiarkę Józefę Mazur, która przebywała od roku 1914 w Niemczech za dzieciobójstwo na **10 lat ciężkiego więzienia**... **Nieludzka matka** kamieniem rozbiła czaszkę swego siedmioletniego chłopca, drugiego zaś młodszego chłopca udusiła, a trupa następnie wrzuciła do rzeki. Kosiarka twierdziła, że czyn ten popełniła dlatego, iż mając dzieci, nie mogła otrzymać posady”.

Tak brzmią notatki w dziennikach. Co zaś mówią akta? Od 1914 roku Józefa Mazur pracuje w Niemczech na roli. Nieznośne warunki pracy zmusiły ją do zamieszkiwania w jednej izdebce z robotnikami o zdrowych instynktach. I cóż z tego wynika? Biedna Józefa w ciągu kilkunastu lat powiła czworo dzieci, piąte zaś niosła pod sercem. Nic nie wskazywało na nieszczęście, a jednakowoż: wypowiedziano jej posadę, gdyż znajdowała się w ciąży. Tymczasem sroga zima, krótko przed gwiazdką, gdzie znajdzie ona jakiegokolwiek zajęcie? Długo, bardzo długo, szukała i starała się zrozpaczona kobieta o pracę, lecz — bez rezultatu. W pewnej miejscowości mogła dostać zajęcie, ale pod jednym warunkiem: jedno tylko wolno jej dziecko zatrzymać. A ona ich miała czworo! I głód zaglądał jej w oczy oraz dzieciom, dla których chciała poświęcić wszystkie swe siły.

Zwróciła się do urzędu parafjalnego o pomoc, do sierocińców, lecz wszędzie spotkała się z odmową. Do Polski nie mogła powrócić, nie miała przecież żadnej pokrewnej duszy, a przytem brak środków. Jeszcze raz nad ranem o godz. 4 wyrusza pieszo daleko do miasta z swymi dwoma chłopcami. Znowu nie nie osiągnęła i promień nadziei zgasił raz na zawsze. Droga powrotna w nocy wydawała jej się niezmiernie długą. Bez dzieci powrócić do domu? Inaczej przecież posady nie otrzyma. Rozpaczliwe, beznadziejne położenie zrodziło myśl zabójstwa dzieci i czynu tego okropnego matka dokonała.

Później znaleziono zwłoki dzieci i cała sprawa wyszła na jaw. Matkę aresztowano. Prokurator wniósł dwukrotną karę śmierci. Sąd zaś wymierzył 10 lat ciężkiego więzienia, motywując wyrok tem, że oskarżona czynu dokonała z rozpacz, gdyż wypowiedziano jej stanowisko z powodu ciąży oraz znalazła się w skrajnej nędzy; mimo, że była dobrą matką, troszczącą się o dzieci, nie zastosowano okoliczności łagodzących...”

Smutny los Józefy Mazur jest jednym z tysięcy cichych tragedij życia emigrantów - Polaków na obczyźnie. Jak bydlę gna się z miejsca na miejsce biedne robotnice, które latem nie wiedzą, gdzie znajdą schronienie zimą z dziećmi, często nielegalnymi, będącymi produktem niesłychanego wyzysku i strasznych warunków pracy. Biedno męczennice pracy!

### Kto wygrał na loterii?

W trzecim dniu ciągnięcia III klasy 18 loterii państwowej, główne wygrane padły na następujące numery:

5 000 zł. nr. 166878.  
2 000 zł. nr. 152953.  
1 000 zł. nr. 84311 93968.  
500 zł. nr. 80578.  
400 zł. nr. 33642 93759 131758 136246 137190.

300 zł. nr. 8226 11544 26510 33154 43484 86425 88771 116735 157825 163795 167847.

250 zł. nr. 6730 7832 8462 8852 13800 13907 18280 18716 22608 22636 24412 16618 32576 33863 35037 35946 39377 39380 40116 42256 47067 48262 48651 57198 58317 61144 61795 64138 68114 68845 75209 78553 78630 81734 99284 104668 113622 119052 123481 124899 129238 132493 134312 134446 134514 138338 140866 141602 142842 148966 149485 151335 154615 156172 156265 158814 161825 166695 167590 174547.

Nie masz wieczorem co robić? — Idź na zebranie jakiegokolwiek towarzystwa polskiego!



## Zmierzch Karjery filmowej brunetów.

Bohaterami stają się bezapelacyjnie blondyni.

Hiobowa niby wieść przyleciała do nas z za oceanu: Oto zmienił się gust bywalców kinowych. Policzone są dni bohaterów filmowych o typie ognistego, kruczego południowca. Prostym szlakiem karjery kroczą dziś jasnowłosi bohaterzy północy. Czarnooki bohater, marzenie i ideał wszystkich młodych Amerykanek, stracił nagle gust publiczności. Wielki dziś popyt na blondynów i blondynki.

Reżyserowie filmowi mają dziś kłopot nielada. Zaczęło się od poszukiwania błękitnookich bohaterów. Stwierdzono, z przerażeniem, że między 800 filmowymi bohaterami tylko 25% jest blondynów, z nich nikła tylko liczba pierwszorzędnych artystów. Większość — to statysci, aktorzy drugorzędni.

Natomiast na rozkazy stale czeka 300 czarnookich bohaterów, zdolnych do ról najtrudniejszych, a przynajmniej 700 specjalnych, których przyjęto tylko dla ich południowego typu. „Czarni“ zgrzytają zębami — ale trudno, na zmienny gust publiczności niema rady. Liczyć się z nim muszą wszystkie wytwórnie filmowe. Trudno stwierdzić, skąd ta nagła zmiana upodobań i niechęć do brunetów. Jest ona w każdym razie objawem pewnym i być może, czarni artyści będą musieli się wybielić, by nie stracić łask bywalców kin.

A więc cieszyć się, blondyneczki miłe i błękitnooki blondyni, Droga kariery przed wami otwarta!

## Stocznia Gdańska na wystawie w Poznaniu.

(AW.) Stocznia gdańska przygotowuje się do wzięcia udziału w Powszechnej Wystawie Krajowej wykładając na ten cel przeszło pół miliona guldów gdańskich. Wydatki wyrażają się w budowie specjalnych maszyn i urządzeń, które montowane są na stoczni z niebywałym pośpiechem. Oprócz maszyn i urządzeń technicznych stocznia wystawia stocznia oryginalną serię **dzwonów kościelnych**, które w całości ofiaruje **nowobudującemu się kościołowi Opatrzności w Warszawie**.

Bolesław Koreywo.

20)

## Zezowate sumienie.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy)

Zamknął drzwi na zasówkę i nie zapalając światła wyjął z kieszeni list Heli oraz ten, który przed chwilą napisał oboje na maszynie w pokoju Moryca.

Zbliżył się ku drzwiom i do oświetlonej od strony korytarza ich matowej szklanej tafli przyłożył list Heli i pokrył ten arkusz listem napisanym przez siebie, poczem wiecznym piórem, które miał zawsze przy sobie, ze zdumiewającą wprawą skopjował starannie podpis Heli pod treścią listu, napisanego w pokoju Moryca.

Wówczas dopiero zapalił światło. porównał oba podpisy, uśmiechnął się z zadowoleniem, poczem podał w drobne kawałki list Heli i wrzucił jego szczątki do zlewu. Swoją list z figurującym już teraz na nim podpisem Heli włożył do zaadresowanej przez nią koperty, nie zalepiając jej jednak i zgasiwszy światło, wyszedł na korytarz, zbiegł szybko ze schodów i wsiadłszy do oczekującego go samochodu kazał się zawieźć do kawiarni Ciechanowskiego.

W tłumie gości kawiarnianych z łatwością dostrzegł odrazu siedzącą w głębi sali w towarzystwie Baryłki Basię, poznawszy ją po jej amarantowym kapelusiku.

Zbliżył się ku nim i powitawszy uśmiechem ukłonem zapytał, czy pozwolą spędzić chwil parę w ich towarzystwie?

## Pamięci Ignacego Łukasiewicza.



O dzisiejszym naszym rzesistem oświetleniu elektrycznym przodkowie nasi zaledwie marzyć mogli. Znano natomiast od setek lat świecę, a dopiero przed stu laty w Anglii wynaleziono gaz świetlny, używany odtąd do oświetlania miast. Lecz wsie zwi. tonęły w mrokach, a po domach długo utrzymały się tam luczyska płonące, boć świece były dość drogie, a wreszcie poczęto używać lamp olejnych. Niepospolitym przeto wynalazkiem stały się lampy naftowe, jakie dotąd są po wsiach i miasteczkach nader rozpowszechnione. Jednak mało kto wie o tem, iż wynalazcą lampy naftowej był rodak nasz Ignacy Łukasiewicz, który przed 75 laty zgola bezinteresownie stał się dobroczyńcą współczesnych. Zapominamy, niestety, o tym ojcu polskiego przemysłu naftowego, twórcy pierwszych w Polsce metod naukowych rafinowania nafty. Faktem niezaprzeczonym jest również, że lampa naftowa Łu-

kasiewicza, skonstruowana przezeń już w roku 1852, zapłonęła publicznie w roku 1853, a więc o kilka lat wcześniej od lampy niemieckiego późniejszego wynalazcy Sillimana, który prób swych dokonał dopiero w roku 1855.

Ignacy Łada Łukasiewicz urodził się w Zadusznikach pod Tarnowem w roku 1822. W roku 1852 uzyskuje on w stolicy Austrii stopień magistra farmacji i zostaje prowizorem we Lwowie. Tegoż roku jako aptekarz przypadkowo otrzymuje on próbę ropy naftowej podkarpackiej i rozpoczyna jej badania, które też doprowadzają go do wynalazku lampy naftowej. W roku następnym lampa jego pomysłu oświetla już szpital lwowski i staje się tam znaną. Następnie Łukasiewicz zakłada pierwsze szyby naftowe pod Jasłem, gdyż do tego czasu sposoby wydobywania ropy były zupełnie pierwotne. Jakkolwiek pierwsza destylarnia cała splo-

nęła, Łukasiewicz nie upada na duchu i nie zraża się tem nieszczęściem, zakłada nową, ulepszoną rafinerję nafty. Gdy tylko poznał amerykańskie sposoby wierceń, niezwłocznie wprowadza je w Polsce. Próbował on złączyć wysiłki producentów nafty, co jednakowoż nastąpiło o wiele później. Zasługę zaś jego stanowi, iż na stanowisku posła do sejmiku galicyjskiego wyjednał korzystniejszą dla nacierzy zmianę ustawy przemysłowej austriackiej, podniósł stan ekonomiczny powiatu krośnieńskiego, założył wiele szkół w tym powiecie oraz pierwszą kasę bratniej pomocy i emerytalną dla robotników przemysłu naftowego. Prócz tego założył on do tysiąca kas gminnych w tym samym powiecie.

Był to niezwykle człowiek, łączący nie-spożyty energię i inicjatywę z ewangelicznymi prostopadkami miłości bliźniego. Dla przemysłowców zagranicznych był on fenomenem ze swą pokorą chrześcijańską, i, bezinteresownością niekiedy, gdyż nie chciał on np. opatentować jakiegokolwiek ze swych wynalazków o tak doniosłym dla ludzkości znaczeniu. W uznaniu tak licznych zasług Łukasiewicza w październiku r. ub., jako w 75 rocznicę wiekopomnego wynalazku jego położony został kamień węgielny pod pomnik tego ojca przemysłu naszego naftowego, przyczem, w uroczystości tej brali udział delegaci rządu, a mian. Minist. Przemysłu i Handlu oraz sfer naukowych i przemysłowych.

J. Ot.

## Ludzie za długo żyją!

Powinni w 45 roku życia ustępować miejsca młodszym.

Bydgoszcz, 11 stycznia.

— Człowiek kończyłby życie pomiędzy 45 a 50 rokiem życia, gdyby nie poprawiano przyrody — oświadczył znany uczony angielski, Sir Artur Keith, w rozmowie z przedstawicielem „United Press“.

— Mojem zdaniem — ciągnął Sir Keith — taki właśnie stan rzeczy byłby idealny. Człowiek zniknąłby z tego świata w pełni sił, zdrowia i energii, nie zawnawszy starości i niedołęstwa. **45 lat to naturalna granica wieku ludzkiego.** Można rzec, że od tego punktu zwrotnego zaczyna się proces starzenia.

Przed okresem cywilizacji ludzie żyli mniej więcej po 45 lat. Dopiero cywilizacja — ta cieplarnia ludzkości — przedłużyła istnienie roślin ludzkich do 70 i więcej lat. Uważam to za głupotę i za

— Ależ prosimy! — zawołała Basia ze śmiechem: to nawet doskonale się składa, choć jeszcze posłuchać orkiestry a Kazik musi właśnie pójść w jakiejś pilnej sprawie do redakcji. Byłabym więc skazana na chwilową samotność, której nie lubię.

— Istotnie muszę na jakieś pół godziny opuścić towarzystwo szanownych państwa... — potwierdził informacje Basi reporter: wezwano mię do redakcji, wobec czego narazie pożegnaj państwa, polecając pannę Basię opiece pana... — dodał powstając.

Gdy Baryłka odszedł, Flaum pochylił się do uszka Basi i rzekł tajemniczym szeptem:

— Panno Basiu, bardzo rad jestem, że mogę porozumieć się z panią w pewnej sprawie bez świadków...

— Oh, coś ogromnie tajemniczego! — zdumiała się na wesoło Basia: może chcesz pan mię prosić o randkę? W takim razie bądź pan ostry, jestem z Kazikiem prawie po słowie, a więc... — uśmiechnęła się filuternie i włożyła do swych grubo nakarmionych ust lyczeczkę, napelnioną smakowitym kremem.

Flaum spoważniał i przez chwilę wahał się, rozmyślając nad tem, czy Basia, którą obrał sobie do pomocy, nie jest zbyt lekkomyślnym materialem; nasunęła się mu w tej chwili wątpliwość, czy warto wtajemniczać tę roześmianą osobkę w szczegóły projektu, w którym też sama osobka miała odegrać poważną rolę pomocniczą. Gdy spojrzął jednak na zegarek zrozumiał, że niema już czasu na wahania. Nie miał innego wyboru...

— Milczenie pana jest wprost intrygujące, panie dyrektorze! — rzekła Basia, przerywając delectowanie się kremem

i przyglądając się w ręcznym lusterku: niechże pan wreszcie powie co ma na myśli i sercu, bo spałę się z ciekawości.

— Panno Basiu! mówi pani tak żartobliwie, a tu sprawa ważna i niecierpiąca zwłoki... — zauważył Flaum tonem, mitygującym rozgranie się Basi: nie zamierzam wcale flirtować z panią, ani wchodzić w drogę panu Baryłce, pragnę tylko wespół z panią ochronić pannę Helenę Ostańską przed grożącym jej niebezpieczeństwem... Wszak pani jest jej przyjaciółką?

Przekonywujący i zabarwiony powagą ton, jakim wymówił te słowa, wywarły odpowiednie wrażenie na Basię. Rozflirtowany nastrój ustąpił w jej umyśle miejsca szczeremu zaniepokojeniu i nawet szczeremu zaniepokojeniu.

— A cóż się stało? Nie rozumiem o czym pan mówi? — zapytała poważniejąc.

— Więc proszę słuchać. Znam dobrze pana Kubickiego a przypuszczam, że i pani zdążyła już go poznać. Jest to człowiek pozbawiony — mówiąc szczerze — wszelkich zasad etycznych, kobiecizny i rozpustnik, traktujący wszystkie kobiety jednakowo; nie posiada dla nich ani odrobiny szacunku, ani odrobiny litości i wyrozumiałości. Umie tylko na swój sposób wyzyskać napotkane w życiu kobiety, aby potem odrzucić je precz jak niepotrzebny łachman, pozostawiając je w nędzy. Do żadnych tkliwych uczuć w stosunku do kobiet nie jest on zdolny. Czy pragnie pani takiegoż losu dla swej przyjaciółki?

— Przerażasz mię pan i zdaje mi się, że trochę przesadzasz. Cóż grozić może Heli ze strony pana Kubickiego? Za podobala się mu — wiem o tem, lecz nie posadzam go o choć wyrządzenia jej jakiegobądź krzywdy...

— Jest pani młoda i łatwowierna a nie znasz życia i ludzi... — zauważył Flaum tonem mentorskim: proszę mi jednak wierzyć, że mnie, mającego już za sobą twardą szkołę życia, nie jest tak łatwo uwieść pozorami i dlatego przybyłem tu dziś aby oświadczyć pani wyraźnie: jeśli chcesz uratować pannę Ostańską przed grożącym jej niebezpieczeństwem, musisz pani dopomóc do umożliwienia natychmiastowego jej wyjazdu z Poznania.

— Czy to konieczne i czy Hela zdecyduje się na to? Wreszcie coby zrobiła, gdyby porzuciła swą obecną posadę?

— Jest to nieodzowne i panna Ostańska już powzięła odpowiednią decyzję. List ten wreszcie wyjaśni pani resztę. — Mówiąc to wyjął z kieszeni list i doręczył go Basi dodając: proszę przeczytać, gdyż panna Helena obarcza w nim właśnie panią pewną prośbą.

Basia pospiesznie wyjęła z koperty list i zaczęła go odczytywać z uwagą i zdumieniem.

Z treści jego dowiedziała się, że Hela żegna doktora Krechowickiego, dziękując mu serdecznie za dotychczasową opiekę i jednocześnie zawiadamia, że opuszcza posadę u niego, gdyż została zaangażowana do pewnej filmotwórni, co daje jej możność rozpoczęcia kariery artystycznej, do której oddawna odczuwała powołanie, a z czem się przymusowo kryła przed Krechowickim. Prosi go, aby nie miał jej za złe tego kroku i wybaczył tę nagłą i niespodziewaną dlań jej decyzję. Ponieważ zmuszona jest niezwłocznie opuścić Poznań, prosi Krechowickiego o wydanie wszystkich jej rzeczy Basi, którą upoważnia do ich odbioru i która też zająmie się dalszym ich wyekspluowaniem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



egoizm w stosunku do młodszych pokoleń, którym należy ustąpić miejsca na ziemi“.

Zaznaczyć jednak warto, że ten uczo-ny, zwolennik krótkiego życia liczy już lat 62, cieszy się jaknajlepszym zdrowiem i o odejściu z tego przeludnionego świata narazie nie myśli.

Są w każdym razie uczeni, którzy mają zbyt wiele czasu.

## Z Polski.

### Zwiększenie kopalni w Bochni i Wieliczce.

Dyrekcja salin państwowych przystąpiła do zwiększenia kopalni w Bochni i Wieliczce. Kopalnie otrzymają nowe urządzenia techniczne, dźwigi, kolejki wąskotorowe itd. Poza tym założona będzie wielka warzelnia w miejscowościach Małopolski Wschodniej, gdzie w czasie ostatnich wierceń w poszukiwaniu nafty, wykryto bogate źródła solankowe. Dzięki nowym inwestycjom produkcja soli w kraju wzrośnie do 5000 tys. ton rocznie.

### Wystawa regionalna w Kielcach.

W połowie lutego br. odbędzie się w Kielcach wystawa regionalna województwa śląskiego; w wystawie wezmą udział instytucje państwowe i samorządowe, oraz organizacje społeczne i gospodarcze.

### Żart przyczyną zabójstwa.

W miejscowości Wielopole w powiecie rybnickim niej, Paweł Karwat w towarzystwie szwagra i jego żony przybył do domu swej matki w Wielopolu i, będąc w stanie podchmielonym zaczął debijać się do drzwi i okien, symulując z żartu napad na dom. Zamieszkały tamże brat jego Wincenty wziął nóż i otworzył drzwi wejściowe. Karwat, chcąc nastraszyć brata, chwycił go wówczas za gardło. Wincenty Karwat, będąc w mniemaniu, że istotnie został napadnięty pchnął brata nożem w pierś i odrzucił od siebie. Paweł Karwat po kilku minutach zmarł. Zabójca zgłosił się do policji w Ligocie Rybnickiej, skąd odstawiony został do sądu w Rybniku.

### Żarki odcięte od świata.

Miasteczko Żarki w powiecie zawierciańskim z powodu zamieci śnieżnej zostało zupełnie odcięte od świata. Droga z Żarek do stacji kolejowej w Myszkowie została tak zasypana, że komunikacja kolejowa jest najzupełniej niemożliwa. Przywrócenie ruchu normalnego z Żarkami ma nastąpić dopiero około 18 bm.

### Niema zbrodni bez kary.

We wsi Kępa Gostecka w pow. liżskim wybuchł nagle pożar w zabudowaniach gospodarskich Jana Rybaka. Ogień momentalnie ogarnął całą zagrodę. Wszystkie zabudowania spaliły się doszczętnie. W płomieniach poniosły śmierć siostry Rybaka, 16 letnia Walerja i 19 letnia Stanisława. Pożar był aktem zemsty ze strony szwagrów poszkodowanego, a mężów spalonych kobiet. Nie przypuszczali oni, że w mieszkaniu znajdują się ich żony. Dokonali podpalenia na tle sporu majątkowego.

### Sosnowiec w dziesięciu latach niepodległości Polski.

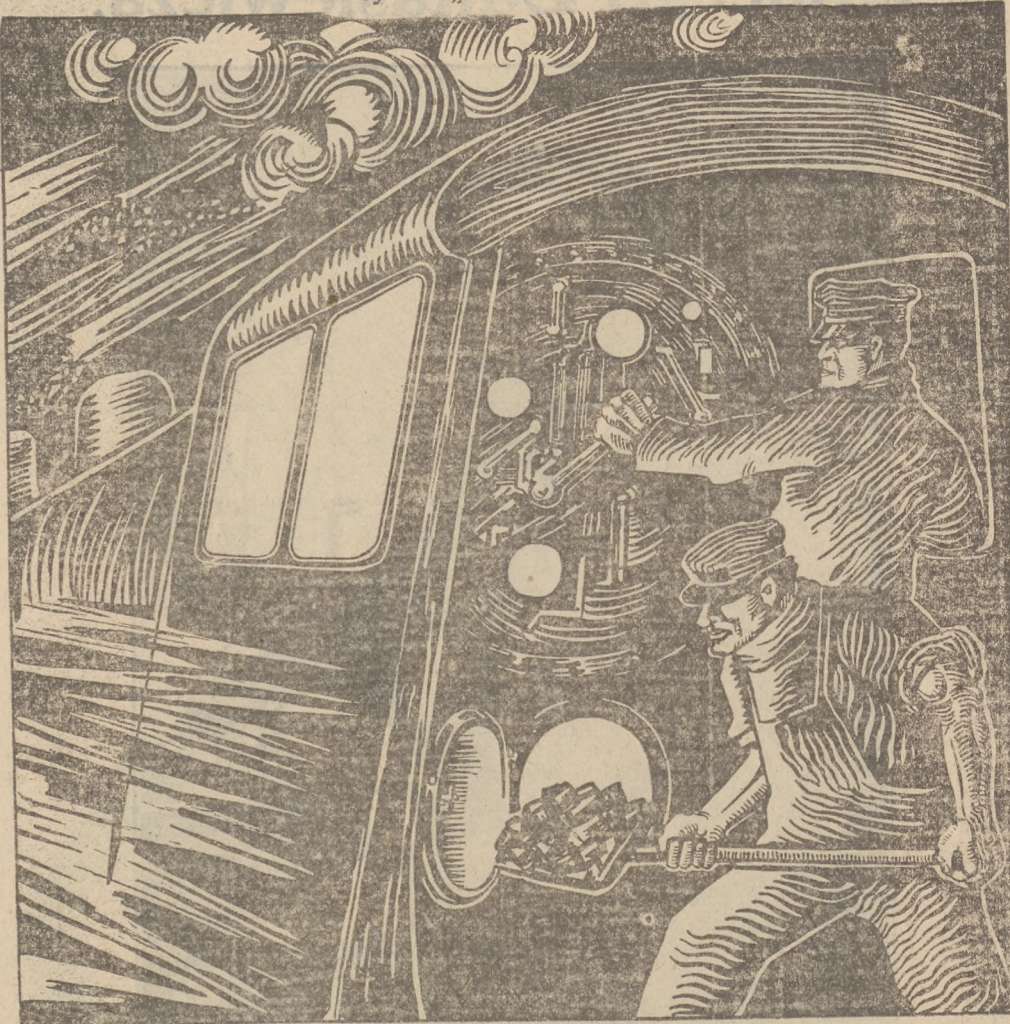
W ostatnim 10-leciu wybudowano w Sosnowcu ogółem 285 budynków, liczących 2332 ubikacje, z których część przeznaczona została na lokale handlowe, przemysłowe. W tym samym czasie przybyło miastu stałej ludności 12 tys. 479 osób. Stosunek przyrostu mieszkań do wzrostu ludności powoduje niesłychany głód mieszkaniowy, który prawdopodobnie nie prędko można będzie pokonać.

### Epilog włamania do poselstwa brazylijskiego.

W listopadzie ub. roku włamało się kilku bandytów do poselstwa brazylijskiego w Warszawie. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi przeszło pół miliona złotych. Śledztwo w tej sprawie było bardzo długie i skomplikowane, tembardziej, iż zbrodniczy, nie mogąc

## Maszynista i palacz.

Z cyklu: „Mocarne Dłonie“.



Rys. P.olo.

Sprężone w sobie lotnej pary siłą,  
Zadrgało nagle cielsko parowozu,  
I w ciemność kadłub swój żelazny wbiło  
Pokryty szronem wśród wichru i mrozu.

Czarnego kruszcu iskrzące się bryły  
W otwartą czelusę lecą paleniska,  
Pełen zakłętej, niespożytej siły,  
Grzmi pociąg-widmo i ślepiami błyska.

W budce maszyny, gdzie żar oczy pali,  
A grzbiet mroź kasa i tchnie zawierucha,  
Dwa ludzkie cienie wykuł trud ze stali,  
Których rozkazu mknący potwór siucha.

Jeden, przy lampce u regulatora  
Na korbie dłoń swą opiera i waży,  
Nad nią myśl czuwa jako piorun skora,  
Myśl w oku bystrem stojąca na straży.

Cień drugi nisko przy ziemi się chwieje  
Gardziel maszyny sycąc węglem strawą...

Grzmi pociąg-widmo w styczniową zawieję,  
Wlokąc za sobą smugę iskier krwawą...

M. Szurlo-Gorzela.

Pomorze, w styczniu 1929 r.

## Nowa fala radiostacji warszawskiej.

Z dniem 12 bm. zaczyna radiostacja warszawska, stosownie do postanowień radiowego kongresu waszyngtońskiego, pracę na nowo przyznanej fali

1415,1 metrów.

Zmiana fali, poza drobną przeróbką aparatów detektorowych, nie pociągnie

za sobą pogorszenia odbioru i będzie już potem niezmienna, ostateczna.

Kraków również zmienia falę.

Stacja krakowska również w drugiej połowie stycznia zmieni falę. Nowa fala wynosić będzie

316 metrów,

nie, jak pierwotnie zamierzano, 273.

## Zwózka drzewa pod eskortą.

Lwów, 12. 1. (Tel. wł.) Na tle zatargu o cenę przewozu drzewa doszło do nieporozumienia pomiędzy firmami drzewnymi a włościanami w niektórych miejscowościach województwa lwowskiego. Przedsiębiorcy drzewni płacili 11 zł za wóz pracownicy zaś żądali 18 zł. Interwenjował zastępca starosty z Żółkwi i zaproponował na podstawie 12 zł Przedsiębiorcy zgodzili się, tak samo większość pracowników. Jednakże mieszkańcy wsi Batiatice, przez którą prowadzi główna droga z lasów do Żółkwi, starali się oprzeć temu, podburzeni

spieniężyć części skradzionych rzeczy, dla zatarcia śladów, rzucili owe „skarby“ do Wisły.

Po dwudniowej rozprawie w sądzie okręgowym w Warszawie zapadł wyrok, na mocy którego włamywacze Jó-

zef Winiarski i Mieczysław Mittag zostali skazani każdy na 3 lata więzienia, paser zaś Franciszek Telak, który ułatwił złodziejom pozbycie się skradzionych kosztowności — skazany został na 6 miesięcy więzienia.

### Morderstwo w kościele.

We wsi Kłodno w powiecie żółkiewskim trzech włościan, niejaki Ganiak, Witek i Pstrąg dokonali ohydnej mordy, świadczącego o całkowitem zdziczeniu i zezwierzęceniu powojennem.

Podczas nabożeństwa w miejscowym kościele, wpadli oni do świątyni i zarabali siekierami Antoniego Waligórskiego. Zezwierzęconych morderców wkrótce ujęto. Kiedy prowadzono ich do aresztu, ludność wioski poruszona do głębi strasznym morderstwem i zbezczeszczeniem świątyni, usiłowała dokonać samosądu nad zbrodniarzami. Policja z trudem obroniła aresztowanych. Ludność Kłodnego postanowiła wysiedlić ze wsi rodziny zbrodniarzy. Sprofanowany kościół zamknięto. W najbliższych dniach odbędzie się ponowna konsekracja.

### Lekarz odmówił pomocy koledze.

Sąd checiński rozpatrywał sprawę lekarza ambulatorjum miejskiego dr. Aleksandra Kotlewskiego, który odmówił pomocy lekarskiej swemu koledze dr. Tadeuszowi Kaliszewskiemu. Gdy rodzina chorego zwróciła się do dr. Kotlewskiego z prośbą o przybycie do chorego, ten bez podania przyczyny odmówił. Dr. Kaliszewski wskutek braku pomocy zmarł.

Sąd po dwugodzinnej rozprawie skazał dr. Aleksandra Kotlewskiego na miesiąc bezwzględnej aresztu za karygodne zaniedbanie obowiązków lekarskich. Poza tem Izba lekarska uchwaliła wykluczyć Kotlewskiego ze swego grona i zakazać mu wykonywania praktyki lekarskiej.

### Piastunka, znienawidziwszy dziecko, usiłowała je spalić.

Szymon Eisenberg z Radzymina przyjął przed kilku tygodniami do swego 5-tygodniowego dziecka małą, 14-letnią piastunkę. Ogonaj, gdy cała rodzina Eisenbergów siedziała przy kolacji, usłyszano straszliwy płacz i krzyki dziecka w kuchni. Gdy pośpieszono na pomoc, okazało się, że 14-letnia dziewczyna zamierzała wpełznąć dziecko przez drzwiczki do pieca kuchennego. Dziecko z silnie oparzoną główką i twarzą wyrwano z rąk oszalałej piastunki.

W śledztwie policyjnym dziewczyna tłumaczyła się tem, iż krzyk ustawiczny dziecka wywołał u niej taką nienawiść, iż zamierzała dziecko spalić. Policja uważa, iż 14-letnia chorowita dziewczyna uległa obłądowi.

### Kryzys w przemyśle białostockim.

Od pewnego czasu daje się odczuwać ostry kryzys w przemyśle białostockim. Szereg fabryk zamknięto, lub też przeprowadzono masowe redukcje. Obecnie unieruchomione zostały fabryki sukna Fuchsa oraz Amiela i Kulikowskiego, przyczem straciło pracę blisko 200 robotników.

### Budżet m. Stanisławowa.

Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej w Stanisławowie przyjęto jednogłośnie projekt budżetu w brzmieniu magistratu m. Stanisławowa na rok 1928/29 w wydatkach i dochodach zwyczajnych i nadzwyczajnych w wysokości 4 705 407 zł. Budżet obecny w porównaniu z r. ubiegłym zwiększony jest o 10%.

### Głód jest złym doradcą.

Przedstawiciel międzynarodowego komitetu niesienia pomocy głodującym w Chinach donosi, iż w związku ze strasznym głodem, panującym w północno-zachodnich Chinach, handel kobietami i dziewczętami dochodzi do ogromnych rozmiarów. W jednym z okręgów kilka tysięcy kobiet pozbawiono wolności osobistej i jako niewolnice sprzedano do miejscowości w prowincji Szan-Si.

### Pożar fabryki w Radomiu.

W fabryce łańcuchów i gwoździ Tenenbauma w Radomiu, z powodu krótkiego spięcia wybuchł pożar, który całkowicie zniszczył wszystkie zabudowania fabryczne. Straty wynoszą blisko pół miliona złotych.



# WOLNE MIASTO GDAŃSK

Gdańsk, dnia 13 stycznia 1929 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: Najśw. Rodziny. Gotfryda w.  
Jutro: Hilarego b. w., Feliksa k. m.  
Wschód słońca: godz. 8,08.  
Zachód słońca: godz. 16,10.

## KALENDARZYK HISTORYCZNY.

### Styczeń

13 Prusacy wkraczają do Polski 1793 r.

## WIDOWISKA W GDAŃSKU.

Kabareci w Danziger Hof. Występy berlińskich artystów. Film i kabaret.

Kabaret „Reichshof - Palast“. Program międzynarodowy do rana 4 tej. Występy baletu i inne atrakcje, tańce tow. — Wstęp wolny.

— **Odnaczenie Polaka działacza.** Dnia 9 stycznia br. Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej p. minister Strassburger udekorował p. dyr. gimnazjum polskiego w Gdańsku Augustyńskiego złotym krzyżem zasługi za zasługi poniesione na polu szkolnictwa i oświaty ludowej.

— **Nowe terminy sądu przysięgłych.** Jak wiadomo sąd przysięgłych ustanawia swe terminy zależnie od potrzeby i ujawnionych przestępstw. Obecnie sąd zajmował się dwoma zabójstwami. Jak nam jednak donoszą ustanowione zostaną niebawem nowe terminy, w których przyjdzie pod obrady m. i. także sprawa mordercy Hinza, który w czasie świąt Bożego Narodzenia zabił swą położnicę siekierą.

— **Dziś mecz Gedania — V. F. B. Königsberg.** Jak już donosiliśmy kilkakrotnie odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 13½ na boisku Szupow we Wrzeszczu mecz futbolowy między drużyną Gedania i drużyną mistrza Bałtyckiego V. F. B. Königsberg. Mecz zapewne stanie się niebywałą atrakcją tutejszego życia sportowego i — miejmy nadzieję, że ściągnie na boisko całą Polonję Gdańską, by przekonać się naocznie o brawurze, z jaką klub sportowy Gedania walczy o honor i sławę naszych polskich barw.

— **O ogrzanie poczekalni.** Ze strony kół robotniczych i urzędniczych skarżą się, że władze kolejowe dotąd zawsze jeszcze nie postarały się o ogrzanie poczekalni przystanku w St. Albrecht (Św. Wojciecha). Niedomaganie to istnieje już od kilku lat i już kilkakrotnie spowodowało głośne protesty ze strony zainteresowanych sfer, cierpiących pod tym stanem rzeczy poważnie. Ponieważ jak nam donoszą kolej na tym przystanku zarabia przeszło 3000 gld. miesięcznie jest zupełnie słusznym, że ludność placąca te sumy domaga się w zimie ogrzania zimnej poczekalni.

— **Pod kołami samochodu.** Onegdaj po południu około godziny 5-tej przejechany został przez samochód na Stadtgebiet 8-mio letni uczeń Arnold Mayer, który z tego powodu odniósł złamanie nogi i musiano go przewieźć do szpitala. Jak nam donoszą do tej sprawy świadkowie zajścia, chłopiec wyleciał w chwili gdy nadjeżdżał samochód nagle z ustępu publicznego na tej ulicy i nie zważając na niebezpieczeństwo ruchu wleciałby wprost pod samochód gdyby szofer nie był natychmiast przyciągnął z całej siły hamulce. Uderzenie jednak było dość silne by złamać chłopcu nogę. Szofera nie spotyka zupełnie wina wypadku.

— **Awantura w sali sądowej.** W sali sądu powiatowego w Sopocie doszło onegdaj podczas rozprawy oszustwa ubezpieczeniowej do awantury, którą sędzia zakończyć musiał wykluczeniem awanturowującego się świadka. Na ławie oskarżonych zasiadł pewien agent ubezpieczeniowy, który za pomocą fałszywych i zwodniczych danych wyludził od całego szeregu ludzi deklaracje na ubezpieczenie. Podczas przesłuchania świadków oskarżony wystąpił bardzo ostro przeciw pewnemu świadkowi i starał się podać w wątpliwość jego wiarygodność, co znowu tegoż tak dalece oburzyło, że chciał się rzucić na oskarżonego i wstrzymany przez sługę sądu urządził sędziemu głośną awanturę żądając poskromienia oskarżonego. Sędzia musiał wzburzonego pokrzywdzonego i świadka przymusowo wydalić ze sali.

## Rokowania polsko-gdańskie.

### Wyjazd gdańskiej delegacji. — O cła i syndykaty wywozowe.

Jak wiadomo miały się w dniach 7 i 8 bm. odbyć w Warszawie rokowania handlowe polsko-gdańskie w sprawie cel i syndykatów wywozowych. Po odroczeniu dwukrotnym pertraktacji z powodu choroby jednego z członków delegacji gdańskiej, rząd Polski wyraził życzenie jaknajspieszniejszego załatwienia sprawy, wobec czego senat zdecydował się wysłać delegację w dniu 13 bm. w niedzielę do Warszawy. Delegacja

składać się będzie z p. senatora handlu Jelowskiego, radcy dr. Schimmel'a jako referenta wydziału handlowego, i dwóch rzeczoznawców pp. dyr. rzeźni dr. Lauritzen, b. radcy miejskiego von Wolkow i jednego przedstawiciela rolnictwa. Rokowania tyczyć się będą tylko sprawy cel i syndykatów wywozowych. W dniu jutrzejszym zatem prawdopodobnie już rozpoczną się rokowania.

## Wielki Bazar na Macierz Szkolną

### i dzwony do kościoła św. Stanisława we Wrzeszczu.

Jak już zapowiadaliśmy poprzednio, w dniu 3. lutego br. odbędzie się we wszystkich salach „Stoczni Gdańskiej“ (Werftspeisehaus) w Gdańsku

#### Wielki Bazar

z którego część czystego dochodu przeznaczono na „Macierz Szkolną“ — drugą zaś połowę na dzwony do kościoła św. Stanisława we Wrzeszczu.

Jak wielkie jest zainteresowanie tym Bazarem — dowód lista osób, którą poniżej podajemy.

Bufet zimny: p. Ogryczakowa.

Kawiarnia: p. Dr. Czarnowska z Wrzeszcza.

Loterja fantowa: pp. Rylkowa, Czerniewska, Juszczańska.

Winiarnia: pp. Konkolewska, Thimowa, Betlewska.

Dom towarowy: pp. Tylewska i Garyantesiewiczowa.

Sprzedaż papierosów: p. Stupieńska.

Karczma polska: Grono profesorów gimnazjum polskiego.

Wędka japońska: pp. Mikulecka, Sapieżyna, i Hrehorowiczowa.

Pocztą: p. Kruszewski.

Wyroby perfumeryjne: pp. Bulińscy.

Kolo szczęścia: p. Bron. Przybylski.

Strzelnica: p. Piesik.

Probiernia win krajowych Makowskiego z Kruszewicy: p. prezesa Zakrzewska.

Tańce: p. Kreft.

Budowa kiosków: pp. Ogryczak i Wieniecki.

Kasa: pp. Bellwon i Grząkowski.

Owoce i słodycze: p. Napierałowa.

Kwiaty: p. Mularczykowa.

Kostki: p. Kujawska.

Prasa: p. insp. Szymański.

Gospodarze: p. p. Thim, Szulcowski,

Mamel, Klepinowski, Rost.

Korporacja akademicka „Wisła“ stawia do dyspozycji do każdego kiosku po jednym korporancie.

Bratnia Pomoc słuchaczy politechniki przyrzeka również pomoc przy urządzeniu Bazaru.

Niech powyższy poczet ludzi dobrej woli świadczy, że na Bazarze — niczego nie braknie — a cały sztab akademików na usługi Polonji staje.

#### Sekcja prasowa.

## Echa mordu sopockiego.

### 1/2 roku więzienia dla młodocianego mordercy. — Zabić nie chciał tylko — rabować.

Onegdajsza rozprawa przeciw mordercy Saubenowej z Sopotu 17-letniemu Gerhardowi Beckerowi zakończył się późnym wieczorem ogłoszeniem wyroku sądu, skazującym mordercę młodocianego za zabójstwo na 7½ roku więzienia.

Prokurator wniósł o ukaranie oskarżonego 10-cioma laty więzienia, gdyż uznał czyn nie jako zabójstwo lecz jako mord. Skazany nie orzekł się dotąd czy przyjmuje wyrok, wobec czego dotąd możliwym jest założenie rewizji od wyroku. Jak już donosiliśmy rozprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych wobec czego większość szczegółów nie można ujawnić. Jako motyw zbrodni oskarżony zgóry podał, że dzięki bardzo nieuregulowanym stosunkom w domu rodzicielskim miał zamiar udać się do Niemiec. Nie posiadając pieniędzy na podróż zamierzał je sobie zdobyć przez rabunek z kasy sklepu zamordowanej. Obserwując sklep zamordowanej w pewnej chwili zauważył, że nie było w nim nikogo, wobec czego wstąpił do sklepu i od razu zabrał się do obrabowania kasy. Nie miał zamiaru zamordować staruszki. Dopiero gdy ta wyszedłszy z pokoju swego do sklepu upadła z przerażenia na schodach zaczął ją dusić, by zapobiec krzykom, lecz nie wiedział, jakie ten czyn będzie miał następstwa. Dla tego też skępował żyjącą jeszcze i po przeszukaniu mieszkania pozosta-

wił ją na łasce losu. Rzecznik lekarz podczas rozprawy stwierdził, iż faktycznie śmierć staruszki nastąpiła z powodu duszenia, lecz dopiero po samym czynie gwałtu oskarżonego. Gdyby krótko po wypadku zastosowano sztuczne oddychanie, możnaby było staruszkę uratować od śmierci.

Około 1½ godziny morderca pozostał jednak w mieszkaniu staruszki i nawet nie starał się zobaczyć co porabia jego ofiara, co też głównie zaważyło na szali przy ocenie brutalności jego czynu.

Jak potem morderca uciekł do Królewca i po bardzo awanturniczej podróży został aresztowany już podaliśmy w pierwszych opisach. Rozprawa w tym przedmiocie nic nie przyniosła nowego. Majster i nauczyciele oskarżonego wystawili mu jaknajlepsze świadectwa i wyrazili zdziwienie z tego powodu, że ich uczeń mógł dokonać podobnego czynu. Sam sprawca wyraził ze spokojem wobec sądu szczerzy żal z tego powodu i z całą skrucą na twarzy śledził przebieg rozprawy.

Jeżeli wyjdzie skazany z więzienia będzie liczył 25 lat, a zatem będzie wtedy jeszcze miał czas naprawić przez późniejsze życie zło, jakie wyrządził. Sąd w uzasadnieniu wyroku orzekł się przeciw zakwalifikowaniu czynu jako mordu lecz uznał zabójstwo z premedytacją przy zupełnie pełnych zmysłach i świadomości

mości z karalności takiego postępowania.

Obrońca dr. Fuchs starał się w bardzo krasomówczy sposób przekonać sąd o niepoczytalności swego klienta i o tem, że był to zwykły uras cielesny z wynikiem śmiertelnym, wobec czego pledował na orzeczenie najwyższej kary 1 roku więzienia. Pytania o ewentualnem odroczeniu kary wcale nie roztrząsano, gdyż obrońca nie wniósł wogóle wniosku w tym kierunku.

Pozatem sąd w uzasadnieniu wyroku orzekł, że takowe nie byłoby wskazanem tem więcej, że w Gdańsku w ostatnim czasie mnożą się rozmaite przestępstwa brutalne co wysuwa konieczność ustanowienia odstraszaającego przykładu. Areszt prewencyjny dwumiesięczny zaliczono zabójcy przy wymiarze kary.

**U kobiet w ciąży i młodych matek,** stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka Jó efa“ wzmacnia prawidłowość funkcji żołądka i kiszek. Główni przedstawiciele współczesnej ginekologii wskazują na wodę **Franciszka-Józefa** jako na środek działający w większości wypadków wyjątkowo szybko, pewnie i bezboleśnie. Żąd. w apt. drog.

## Z życia harcerskiego w Gdańsku.

W środę, 9. stycznia 1929 roku ukonstytuowała się:

### „Komenda Gdańskiego Hufca Harcerskiego“

w skład której wchodzi:

- 1) Prof. Michał Urbanek — komendantem.
- 2) Druh L. Ożarowski — przybocznym.
- 3) Insp. c. K. Szymański — sekretarz.
- 4) Druh St. Szymański — skarbnik.
- 5) Ks. prof. Nagórski — kapelan.
- 6) Instruktor Bronisław Truszczyński — referent prasowy.
- 7) Akad. Niemiec Jakób — członek Komendy.
- 8) Druh Śledziński — ref. sportowy.

Zebranie Komendy Hufca Harcerskiego, które się jednocześnie w Gimnazjum Polskiem odbyło — obejmowało najważniejsze sprawy bieżące, a głównie omawiało przyszły Zlot Harcerstwa gimnazjalnego do Poznania i do Anglii — a dalej roztrząsało możliwość utworzenia Drużyny Harcerskiej Młodzieży pozaszkolnej w Gdańsku oraz drużyny akademickiej.

Sprawozdanie z opłatka drużyn gimnazjalnych — uwieńczono zyskiem moralnym zakończyło obrady.

— **Kradzieże węgla na kolei** mnożą się z każdym dniem, co zresztą wobec ogromnej biedy i zimna nie jest wcale dziwnem. Kto jednak z tych najbiedniejszych takiego niecnego aż chyba się środka zaopatrzenia siebie w węgiel winien przedtem namyśleć się grubo, gdyż kary jakie za kradzież na kolejach i drogach publicznych wogóle się wymierza obracają się w granicach od 3 miesięcy więzienia do 10 lat ciężkiego więzienia. W tych dniach przychwycono kilka kobiet na kradzieży węgla i już kilka dni później odpowiadały one przed sądem za swój czyn. Tylko tę okoliczność, że sędzia uwzględnił biedę oskarżonych jako okoliczność łagodzącą kobiecie zawdzięczając, że skazane zostały „tylko“ na 3 miesiące więzienia z odroczeniem odbycia kary.

— **Aresztowanie nożownika.** Jak donosiliśmy swego czasu został w końcu grudnia robotnik J. Hermann w Oruni napodnięty przez nożowników i tak silnie pokłuty nożem na całym ciele, że dotąd jeszcze wątpi się czy ujdzie z życiem przed śmiercią z powodu otrzymanych ran. Obecnie policja przychwyła niej. Pał'a Sch. z Oruni - Niederfeld jako sprawcę tego napadu i osadziła go we więzieniu. Będzie on musiał ciężko odpokutować za swój niecny czyn, którym uczynił człowieka kaleką a może i spowodować jego śmierć. Władze powinny takich brutalów z całą surowo-



ścią karać i tym sposobem odstraszyć pozostających na wolności nożowników, od ich niecnego procederu.

## Z EKRANU.

**U. T. Lichtspiele** daje od piątku ubiegłego tygodnia słynny film p. t. „**Das göttliche Weib**” z Gretą Garbą, słynną gwiazdą filmową w głównej roli. Jako film wytwórni Metro Goldwin to dzieło stoi bezsprzecznie nietylko na wyżynie swego zadania ale i uchodzi jako jeden z najlepszych filmów najnowszej produkcji światowej. „**Lyrhus - babys**” film humorystyczny bardzo dobrze uzupełnia całość doskonałego programu.

## Z życia Tomarzysm.

GDANSK.

**Placówka Gdańsk, Towarzystwa b. Wojaków** zwołuje na dzień 18. bm. o godz. 7 wieczorem w wielkiej sali Domu Polskiego walne zebranie. Porządek obrad: 1) zagajenie, 2) sprawozdanie roczne zarządu Placówki, 3) wybór marszałka, 4) wybór nowego zarządu, 5) wolne głosy. Sprawozdanie ref. oświatowego zarządu obwodowego o budowie kaplicy przy kościele św. Stanisława we Wrzeszczu ku czci poległych w wojnie światowej gdańszczan Polaków. O liczny udział uprasza Zarząd.

**Baczność członkowie P. Z. K. Kelo Gdańsk.** Dnia 22 stycznia br. o godz. 19 odbędzie się w Domu Polskim miesięczne zebranie członków P. Z. K. Kelo tutejszego. Zarząd Koła zaprasza wszystkich kolegów wolnych od zajęć służbowych do wzięcia gremjalnego udziału w zebraniu. Zarząd.

**Zabawa Klubu Sportowego „Gedania”.** Doroczny wiecór karnawałowy odbędzie się dnia 1 lutego w górnych salach strzelnicy i będzie urozmaicony programem. Członkowie Klubu trzymają w tych dniach zaproszenia imienne. Członkowie, którzy życzą wysłanie zaproszeń do znajomych-nieczłonków Klubu, winni jak najszybciej podać adresy gości do komitetu zabawowego, na ręce p. Józefa Nowaka, w Dyrekcji Kolejowej, pokój 401. Zaznacza się, że aczkolwiek 1 luty jest dniem powszednim, to dzień następny jest świętem, wobec czego nie ma obawy co do wyspania się po ochoce zabawie.

## Holownik portowy zatonał.

Onegdaj popołudniu zatonał w porcie naszym holownik-pinasu parowa „Vorwärts”.

Jak nas informują świadkowie zajścia, pinasa znajdowała się w drodze od Breitenbachbrücke do statku Persens, do którego holowała prom naładowany drzewem. Niedaleko nabrzeża Weichmann-Stroheideich statek najechał na pewien twardy przedmiot wmarznięty we wielkiej krze lodowej płynącej na kanale wiślanym, przez co powsta-

ła pod linią wodną w kadłubie pinasy dziura.

Uszkodzenie było tak wielkie, że kierownik pinasy Julian Ostrowski i maszynista Oskar Brandt zaledwie zdążyli cofnąć pinasę o kilka metrów wstecz i wskoczyć na prom jadący za nimi.

Łódź w ciągu zaledwie kilku minut zatonała zupełnie. Kierownik pinasy złożył natychmiast w urzędzie morskim protokół zatonięcia.

**Zebranie Tow. Polek w Gdańsku** odbędzie się w poniedziałek dnia 14 bm. o 8-ej wiez. w Domu Polskim przy Wallgasse 15-16. O liczny udział członkiń i gości prosi zarząd.

**Wspólna komunja św. członkiń Towarzystwa Młodzieży Żeńskiej „Św. Jadwigi”** odbędzie się w niedzielę, dnia 13 stycznia br. o godzinie 8,30 w kapliczce SS. Dominikanek.

Zarząd.

**K. S. „Gedania”.** W poniedziałek, dnia 14 stycznia 1929 r. o godz. 20 odbędzie się w sali hotelu Continental zebranie Wydziału Sportów zimowych przy K. S. „Gedania”. Wszystkich sympatyków sportów zimowych, tak członków jak i gości zaprasza kierownik Wydziału.

**STARY SZOTLAND.** Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę, dnia 13. bm. o godzinie 5 po południu w nowej ochronce. O liczne przybycie członków i gości prosi Zarząd.

WRZESZCZ.

**Walne zebranie Tow. Ludowego „Gwiazda”** we Wrzeszczu odbędzie się w piątek, dnia 18. bm. o godz. 7 wieczorem w sali Tow. Polskich Domu Akademickiego, Heeresanger 11a. Uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie członków oraz gości.

Zarząd.

**Baczność, członkowie Towarzystwa b. Wojaków, placówka Wrzeszcz!** Zarząd Tow. b. Wojaków placówka Wrzeszcz zwołuje na dzień 17 stycznia br. na godz. 18 do sali Domu Akademickiego we Wrzeszczu walne zebranie z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) odczytanie protokołu z ostatniego zebrania, 3) sprawozdanie zarządu za ub. rok, 4) dysku-

sja nad sprawozdaniem i udzielenie absolutorium, 5) wybór przewodniczącego walnego zebrania i ławników, 6) wybór nowego zarządu, 7) referat członka zarządu obwodowego w sprawie stworzenia pomnika ku czci poległych gdańszczan, 8) referat druha dr. Dragana i drh. Teofila Kuhna w sprawie przystąpienia do P. W., 9) wolne głosy i wnioski, 10) zakończenie. Ze względu na ważność obrad prosimy o wzięcie gremjalnego udziału w zebraniu. Zarząd.

**Miesięczne zebranie Tow. Polek we Wrzeszczu** odbędzie się dnia 15. bm. o godz. 7 wieczorem w sali Demu Akademickiego. Ciekawy wykład z przeczycami z przyrody wygłosi p. prof. Czarkowski. O liczny udział członkiń i gości uprasza Zarząd.

**Zebranie filii Zw. Z. Z. P. we Wrzeszczu** odbędzie się w sobotę, dnia 12. 1. o godz. 7-ej wieczorem w Domu Akademickim przy Heeresanger 11a. O punktualne, liczne przybycie prosi zarząd.

**OLIWA. Doroczne walne zebranie Tow. Ludowego „Jedność”** w Oliwie odbędzie się w poniedziałek, dnia 21. bm. o godzinie 7 wieczorem w ochronce polskiej przy Ludolfinerstr. Ze względu na ważność obrad zaprasza się na to zebranie wszystkich członków i sympatyków tego Towarzystwa. Zarząd.

**Stow. Polsko-Kat. Młodzieży w Oliwie** urządza w niedzielę dnia 13. bm. o godz. 7 wieczorem w ochronce polskiej przy Ludolfinerstr 12b wieczornice. Program wypełniają deklamacje, przemówienie patrona ks. Rogaczewskiego, występ chóru „Harmonia” z Sidlic oraz krótko-chwila w jednym akcie „Lokatorzy”. Na zakończenie tańce do godz. 24. O liczny udział prosi Zarząd.

**SIDLICE. Roczne walne zebranie**, na wniosek członków Koła śpiewu „Harmonia” w Sidlice, odbędzie się w środę, 16. bm. o g. 7,30 w lokalu p. Majewskiego, Sidlice, Oberstr. O ile nie będzie 2/3 obecnych, wtenczas odbędzie się drugie zebranie pół godziny później i to bez względu na ilość obecnych. Zwraca się uwagę wszystkim członkom na ważność tego zebrania, wobec czego przybycie wszystkich jest konieczne. Zarząd.

**SIDLICE. Roczne walne zebranie Tow. Ludowego „Oświata”** odbędzie się we wtorek dnia 15. bm. o godzinie 7 wieczorem w polskiej ochronce. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

**Walne zebranie Tow. Polek na Sidlice** odbędzie się w środę, dnia 16 stycznia wieczorem o godz. 7,0 w ochronce polskiej. Na porządku obrad: Referat ks. Nagórskiego. Sprawozdanie zarządu i wybór nowego zarządu. O liczne przybycie członkiń i gości prosi Zarząd.

**NOWY PORT. Walne zebranie Tow. śpiewu „Św. Cecylii”** Nowy Port odbędzie się we wtorek dnia 22 stycznia 1929 r. o godz. 20 w salce Cecylii Nowy Port koszar. O liczne przybycie członków czynnych jak i nieczynnych oraz sympatyków, prosi Zarząd.

**Zebranie filii Zw. Z. Z. P. w Nowym Porcie** odbędzie się w sobotę, dnia 19. 1. o 7-ej wiecz. w salce Tow. Św. Cecylii w pawilonie Urzędu Emigracyjnego (b. koszar). Przybycie wszystkich członków Zw. Z. Z. P. jak również Polaków zorganizowanych jeszcze w związkach niemieckich, jest konieczne.

**Zebranie Pracowników Rady Portu, członków Zw. Z. Z. P.** odbędzie się w niedzielę, 20. 1. o godz. 2.15 po poł. w Urzędzie Emigracyjnym przy Ohvaerstr. 35c. Wobec b. ważnych spraw, przybycie wszystkich pracowników, zorganizowanych w Związku Z. Z. P. pożądane.

COPOT.

**Zebranie Zw. Z. Z. P. w Sopocie** odbędzie się we wtorek, dnia 22. 1. o godz. 7 wiecz. w ochronce przy Parkstrasse. O liczne i punktualne przybycie wszystkich członków prosi zarząd miejscowy.

**Baczność, Lutnia, Copot!** Próby śpiewu odbywają się we wtorki i piątki punktualnie o godz. 8-ej wiecz. w Ochronce przy Parkstrasse 18. Wobec bliskiego występu, wzywa się wszystkich członków do przybycia. Podczas lekcji przyjmuje się nowych członków.

# PORT i MIASTO GDYNIA

Odwiłż.

Jak nas informują z kół dobrze poinformowanych należy się wobec nagłej zmiany temperatury w najbliższych dniach spodziewać odwiłży, co znowu przypomina samo przez się właścicielom domów obowiązek czyszczenia chodników i suszenia tychże, względnie nawet ewentualnego sypania żwiru w razie ponownego powstania mrozów. Miejmy nadzieję, że nie będziemy potrzebowali donosić o wypadkach podobnych jakie w czasie odwiłży i gołolodzi poprzedniej zachodziły wprost na każdym kroku. Należy nareszcie skończyć z małościasteczkowym pojmowaniem sprawy czyszczenia ulic i chodników i przystosować ją do ram jakie Gdynia, jako nowe i duże miasto wymaga.

Olejarnia

jaka powstanie jeszcze do wiosny br., została oddana do wykonania jak nam donoszą firmie „Tri” poznańskiemu przedsiębiorstwu robót inżynierskich. Prace przygotowawcze są już w pełnym toku i według twierdzeń fachowców możliwym będzie jeżeli dopisze pogoda wykończenie wszelkich do kompletu należących gmachów do końca b. r.

Skutki pijaństwa.

Jak nam donoszą dodatkowo w sprawie nieszczęścia samochodowego, którego ofiarą padł szewc i były radny Grandtke, tenże w czasie kiedy został przejechany był pijanym i dzięki temu, że się potacał, dostał się pod samochód i spowodował całe nieszczęście. Że i szofer ponosi nieco winy nie ulega wątpliwości, o ile, to wykaże niebawem rozprawa, jaka zakończy śledztwo w tej sprawie.

**Ruch statków „Żegluga Polskiej”.**

Gdynia, dnia 10. stycznia 1929 r.

s. s. „Toruń” ładuje w Hendrik-Ido-

## Poczta w nowej szacie.

Jak donosiliśmy już w dniu wczorajszym wykończenie nowego gmachu pocztowego nie zostanie prawdopodobnie dokonane przed wiosną br. i to dzięki licznym zmianom, jakie w ostatniej jeszcze chwili zarządzone. Jak wyglądać będzie gmach wewnętrznie w przyszłości? To pytanie interesuje dużo ludzi, wobec czego podajemy poniżej krótki jego opis.

Zaraz od głównego wejścia wstępujemy do olbrzymiego jasnego hallu, przeznaczonego dla pocztowego i telegraficznego ruchu dla publiczności. Wszędzie dużo światła, kolumny wykładane marmurem, odgradzają działy, gdzie pracują urzędnicy. Tutaj już widać wspaniałe urządzenia techniczne. Każdy dział zaopatrzony jest w windy i przenośnie mechaniczne, które łączą oddzielne resorty z odpowiednimi działami na dole lub w góry. W ten sposób listy nadawane przez publiczność automatycznie się stemplują, a następnie ślimakowym dźwigiem odsyłane są bezpośrednio na dół, do dekartacji. To samo z depeszymi: specjalny dźwig, w momencie nadania unosi je na górę, skąd zaraz rozsyła się je w szeroki świat.

Boki gmachu zajmuje paczarnia, znów dźwigami mająca połączenie z piwnicą. Cały dział ruchu, począwszy od stempla aż do ostatnich czynności jest zmechanizowany, wprowadzający jaknajwięcej uproszczeń w pracy.

Ambacht 2800 ton złomu z przeznaczeniem do Gdyni.

s. s. „Katowice” odpłynął dnia 9. bm. pod balastem z Rouen do Amsterdamu, skąd zabierze ładunek tytoniu do Gdańska,

s. s. „Kraków” ładuje w Gdańsku węgiel do Rouen od dnia 9. bm.

Na pierwszym piętrze znajdują się biura urzędników i dyrekcyjne. Wszędzie urządzenie architektoniczne wprowadza masę światła oraz szczególną uwagę zwrócono na higieniczne warunki pracy. Wyżej mieści się automatyczna centrala telefoniczna ostatni wyraz techniki, samoczynnie dokonywująca wszelkich połączeń. Stąd wyjścia na niższy i wyższy tasek, z których piękny widok rozciąga się na całą Gdynię, a przeznaczone do wypoczynku dla urzędników po skończonej pracy.

Całkowite urządzenie poczty i oddanie jej do użytku, uzależnione jest od ukończenia montażu stacji telefonicznej i połączonego z nią kablowania. Kierownictwo spodziewa się jednak, że gmach cały zostanie oddany do użytku już w pierwszych dniach kwietnia.

Do kompleksu gmachów należą 3 domy mieszkalne, w których znajduje się 14 mieszkań rodzinnych, a 18 kawalerskich, przeznaczonych dla urzędników.

Nowe samochody pocztowe.

Poczta nasza odpowiednio do całości jej nowoczesnego urządzenia otrzymała jako tabor zupełnie nowe wielkie samochody dla przewozu paczek i worków pocztowych z kolei do poczty i odwrotnie wzgl. załatwienia poszczególnych agentur pocztowych w mieście.

s. s. „Wilno” ładuje w Gdyni węgiel do Rouen od dnia 9. bm. godz. 0,30.

s. s. „Poznań” czeka w Gdyni od dnia 4. bm. godz. 12 w poł. na ładunek węgla z przeznaczeniem do Norrköping.

s. s. „Tczew” odpłynął dnia 8. godz. 5 am z Gdańska do Drammen z ład. 857 ton węgla.

s. s. „Niemen” wyładuje w Wenecji od dnia 1. bm. 4047 ton węgla.

s. s. „Warta” zakończył wyładowanie dn. 31. u. m. i dnia 2. bm. został wprowadzony do doku.

s. s. „Wisła” przybył dnia 31 grudnia u. r. do Gdyni i czeka na ładunek węgla.

## PROGRAM RADJOFONICZNY.

NIEDZIELA, 13 STYCZNIA.

**Poznań (344,8).** Godz. 10,15—11,45: Transmisja nabożeństwa z Bazyliki wileńskiej. 12,00—12,05: Sygnał czasu. 12,15—12,35: Odczyt rolniczy. 12,35—12,55: Odczyt rolniczy. 12,55—13,15: Wykład dla gospodyń wiejskich. 15,15—17,30: Koncert symf. z Filh. warsz. 17,30—17,50: Gawęda reporterska. 17,50—18,20: Audycja dla dzieci. 18,20—19,00: Utwory skrzypcowe. 19,00—19,20: Biuletyn Stow. Młodz. Polsk. 19,20—19,45: Odczyt. 19,45—20,05: „Silva rerum” 20,05—20,30: Nadprogram. 20,30—21,00: Recital wokalny Zyg. Jabłonowskiego. 21,20—21,15: Kwadrans literacki. 21,15—22,00: Koncert fortepjanowy. Prof. Franc. Łukasiewicz. 22,00—22,15: Sygnał czasu, komunikaty sportowe i in. 22,20—22,40: Lekcje tańców. 22,40—24,00: Muzyka taneczna.

**Warszawa (1111).** Godz. 10,15—11,45: Transmisja nabożeństwa z Katedry wileńskiej. 11,56—12,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie i komunikat lotn.-met. 12,10—14,00: Poranek symfoniczny z Filh. warsz. 14,00—15,00: Odczyty rolnicze. 15,00—15,15: Kom. met., nadprogram. 17,30—17,55: Odczyt „Myśli o bohaterstwie narodowym, w literaturze Polski Odrodzonej. 17,55—18,20: „Z przeżyć i dziejów narodu”. 18,20—19,00: Koncert popularny. 19,00—19,20: Różnaitości. 19,20—19,45: Odczyt „Przechadzka po dzisiejszym Stambule”. 19,45—19,55: Nadprogram, komunikaty. 19,56—20,00: Sygnał czasu. 20,00—20,20: Rozrywki umysłowe. 20,30: Koncert wieczorny. 22,00—22,05: Komunikat lotn.-met. 22,05—22,20: Komunikaty PAT. 22,20—22,30: Komunikaty policyjne, sportowe, nadprogram. 22,30—23,30: Muzyka taneczna.



## Ulgi dla pątników.

(KAP) Według doniesienia „Osservatore Romano”, pielgrzymi, którzy w roku jubileuszowym Ojca św. udadzą się do Rzymu, będą korzystali z następujących ulg na kolejach włoskich: 30% zniżki otrzymają pielgrzymi, liczące od 25 do 50 osób; 50% — grupy, mające więcej niż 50 osób; w grudniu 1929 r. każdy pielgrzym otrzyma zniżkę 50%; 30% — w ciągu całego 1929 roku (dokładnych wiadomości udziela sekretariat Komitetu jubileuszowego, Rzym 111, via della Sefora.

Ułatwienia te są ważne od 15 stycznia do 31 grudnia 1929 r.; karty ulgowe w ciągu 15—30 dni. Pielgrzymi w drodze do Rzymu lub z powrotem mogą obejrzeć świątynie w Pałwie, Loreto, Assyżu, a także w Pompei i opactwo w Montecassino, które w bieżącym roku obcho-

dzi 1400-lecie swego istnienia. Również i tramwaje rzymskie zgłosiły gotowość poczynienia różnych ułatwień dla pielgrzymów, którzy będą chcieli udać się do bazylik rzymskich, katakumb itd. Wspomniany wyżej komitet jubileuszowy zamierza wydać specjalne karty pielgrzymie, które mają być rozdawane darmo wszystkim pielgrzymom i którym okazanie ułatwi ich posiadaczom zwiedzenie muzeów watykańskich, katakumb itd. Karty te będą uprawniały do uczestnictwa w publicznych audjencjach papieskich.

Wydany będzie również specjalny przewodnik dla pielgrzymów, zawierający najniezbędniejsze wiadomości. O przysłanie tego przewodnika należy się zwracać do wspomnianego wyżej komitetu.

## Ciekawa przeszłość Marji Pstrugowej.

Sprawczyńi okaleczenia adwokata żydowskiego Wilhelma Goldblata w Krakowie posiada ciekawą przeszłość.

Pstrugowa przybyła do Krakowa w czasie wojny. Poprzednio mieszkała we Lwowie

Zamieszkała w Krakowie w klasztorze sióstr Felicjanek, gdzie po kilkumiesięcznym pobycie przyjęła chrzest.

Zakonnice wydały ją zażamą za ubożego wówczas subiekta. W czasie spadku marki Pstrugowie dorobili się i kupili 2-piętrową kamienicę przy ul. Szlak nr. 61 oraz kilka sąsiadujących parcel.

Od chwili dojścia do majątku Pstrugowa zaczęła zawiązywać szerokie znajomości. Widywano ją w teatrach, kawiarniach, kinach, na plaży oficerskiej nad Wisłą, gdzie zwracała uwagę swobodnym zachowaniem się i ekscentrycznymi strojami.

Adwokata Goldblata poznała u swej przyjaciółki, żony jednego z sędziów krakowskich. Od tego czasu widywano ich razem w teatrach i w kawiarniach.

Cheąc rozszerzyć krąg swych znajo-

mości, Pstrugowa przed rokiem złożyła wizytę artyście - malarzowi Gumowskiemu i jego żonie, zamieszkałym w jej domu. Pp. Gumowscy nie rewizytowali jej jednak.

Rozgniewana tem Pstrugowa wylała na nich kubek zimnej wody. Sprawa oparła się o sąd.

Pod dokonaniem okaleczeniu adw. Goldblata Pstrugowa bywa w dalszym ciągu w kawiarniach i w teatrze. **A dla czego jej nie uwieziono?**

Ponieważ poszkodowany adwokat nie zgłosił akcji cywilnej, sprawa odbędzie się tylko z oskarżenia publicznego. Lekarze wyrażają opinię, że okaleczony adwokat, po zagojeniu się rany, będzie mógł mówić poprawnie. Narzędzie zbrodni, zakrwawiony szczyrek i kawałek odciętego języka (podobno 6 cm), przesłano do gabinetu medycyny sądowej.

Nareszcie ją przekonał i zdobył. Ona teraz go już nienawidzi. On zaś jest przesycony, ale udaje jeszcze uszczęśliwionego — bo tak chce konsekwencja.

No, raduj się teraz swoją zdobyczą,

## Język a człowiek.

**Język dziecka. Stopniowy wzrost liczby wyrazów. Co mówi prof. Jespersen. Zadanie nauczyciela. Błąd Maksa Muellera i prof. Wundta. Język największych pisarzy.**

(z) W jednym z literacko-naukowych dodatków „Vorwärtsu” prof. dr. Leon Koszella zastanawia się nad zagadnieniem: język człowieka. Chodzi mu o stwierdzenie, kiedy liczba wyrazów wzrasta najwięcej i w jaki sposób człowiek przyswaja sobie wyrażenia, stale bogacąc swój własny słownik.

Wzrost liczby wyrazów największy jest w okresie dzieciństwa i zależy od rozwoju dziecka. Po upływie pewnego czasu człowiek zdobywa już potrzebny mu zasób wyrazów; nowe wyrażenia odtąd przyswaja sobie powoli — trwa to jednak do końca życia.

Celem naukowego zbadania tego zagadnienia, w szeregu państw przeprowadzono badania lingwistyczne.

Drobiazgowe badanie wykazało, że dziecko amerykańskie posiadało w dziesiątym miesiącu życia w swoim słowniku 100 wyrazów, w miesiącu 11-tym — 12, w dwunastym 24, w trzynastym — 38, czternastym — 48, piętnastym — 106, szesnastym — 199, siedemnastym — 232 wyrażenia.

To samo dziecko po upływie sześciu lat poddano badaniu powtórnemu; poukładano na wszystkich meblach w całym mieszkaniu kartki papieru i ołówki i zapisywano wszystko, co dziecko wyrzekło. Po trzech dniach zebrano kartki i ułożono wyrażenia alfabetycznie. I znów rozdzielono kartki i ołówki, aby domownicy mogli notować wszelkie wyrażenia dziecka. Niezależnie od tego rozmawiano z niem o rozmaitych sprawach, by mu umożliwić wykorzystanie wszystkich wyrazów, poprzednio nabytych. Po miesiącu ułożono słownik wyrazów sześciolatniego dziecka; zawierał od 2 688 wyrazów, prócz imion własnych i liczebników.

Znany duński lingwista Otto Jespersen uważa, że dziecko sześciolatnie może posiadać słownik o wiele bogatszy. Inna go jednak zająmuje sprawa: zbadanie, ilu wyrazów dziecko albo dorosły człowiek nie rozumie. Nauczyciele popełniają ogólnie wielki błąd, dbając jedynie o to, czy dziecko rozumie czy nie rozumie wyrazu obcego — zapomi-

nają jednak o tem, że nie rozumie ono wielu wyrazów własnej mowy, chociaż słyszy je i b je czyta.

Wiadomą bowiem jest rzeczą, że w każdej mowie są wyrazy, mające po kilka niekiedy znaczeń. Takie wyrazy należy w słowniku podkreślać, a ich znaczenie tłumaczyć.

\* \* \*

Nieżyjący już lingwista niemiecki Maks Mueller, opierając się na obliczeniach pastora anglikańskiego, stwierdził, że przeciętny wieśniak angielski w starszym wieku posiadał 300 wyrazów, którymi zdolny był operować. Twierdzenie Maksa Muellera poparł prof. Wundt.

Jespersen zarzuca im jednak błąd ich twierdzenia: chłopiec jakiegokolwiek narodowości zagranicznej po roku nauki języka angielskiego posiada do tysiąca angielskich wyrazów — jakże więc dorosły Anglik, choćby prosty wieśniak, może posiadać zasób słów ojczystego języka mniejszy od słownika tego chłopca?...

Zgadza się natomiast Jespersen z twierdzeniem pewnego lingwisty szwedzkiego, orzekającym, iż przeciętnie wieśniak szwedzki operuje 26.000 słów i więcej, zależnie od stopnia inteligencji.

Ogółem dorośli posiadają 16.000 wyrazów. W przeciwstawieniu literaci, pisarze mają zasób wyrazów daleko większy. Niekiedy zaś nawet... mniejszy.

Szekspir używał w swych dramatach i poematach 24.000 wyrazów. Dickens 12.000, Milton 8.000. Angielska biblia zawiera tylko 6.000 wyrazów. Nie znaczy to jednak, że słownik danego pisarza był ubogi. Nie. Tylko np. do twórczości poetyckiej tytuł tylko potrzebował wyrazów.

Jespersen twierdzi, że powieściopisarze tacy, jak Zola, Kipling, Jack London używali w swych powieściach realistycznych podobnej masy słów, jak Szekspir.

Dodaćby tu można, że i nasz Przybyszewski, Żeromski, Żapolska, Tetmajer rozporządzali ogromnym zasobem wyrazów.

Dlatego czytanie ich dzieł niezmiernie korzystnie przynosi przeciętnemu czytelnikowi.

Przyswaja on sobie bowiem nowe wyrażenia, poprostu: uczy się.

I tu właśnie literatura ma szerokie pole do popisu. Tworzenie nie lichej tandety po wieściowej czy poetyckiej, lecz dzieł wartościowych, jeżeli nie tematowo — to choć lingwistycznie. bar.

### Żarłoczność jest szkodliwa

Fakt to stanowczo udowodniony, że większość ludzi je za dużo i zbyt łapczywie. Niedawno zajął się fizjolog amerykański Chittendon tym problemem i przeprowadził w tym celu znaczną ilość eksperymentów. Chittendon doszedł do przekonania, że dla utrzymania organizmu w znakomitej sprawności wystarczy zupełnie trzecia część pożywienia, które pobieramy naogół. Bardzo szkodliwa jest również łapczywość w jedzeniu. Człowiek nie jest tak z natury stworzony, aby mógł od razu spożywać wielkie ilości pokarmów.

Chittendon zastanawia się nad przyczynami tej żarłoczności, cechującej większość ludzi, i dochodzi do wniosków bardzo ciekawych.

Im bardziej wyrafinowane spożywamy pokarmy, tem mniej w nich znajdujemy witamin i soli mineralnych, niezbędnych dla naszego organizmu. Temu brakowi, którego smakiem nie odczuwamy, staramy się nieświadomie przeciwdziałać nadmiarem i żarłocznością. Ustawiczny brak witamin i soli mineralnych wytwarza w człowieku nieokreśloną żądzę jedzenia, jakąś pustkę, jakieś poczucie nienasycenia.

Jeśli człowiek powróci do diety racjonalnej, znika natychmiast owa skłonność do nadmiernego i żarłocznego jedzenia. Uwzględnianie obok mięsa i przetraw mącznych, także pokarmów roślinnych, a zwłaszcza surowych (owoce itd.), to najlepszy środek na pozbycie się owej szkodliwej przesady w pobieraniu pokarmów.

Chittendon zatem sądzi, że umiarkowana i racjonalna dieta, to fundament naszego zdrowia. Również osoby pracujące fizycznie, nie powinny przeładowywać żołądka w tej złudnej nadziei, że nadmiar jedzenia wytwarza nadmiar sił. Rzecz przedstawia się zupełnie inaczej. Organizm przeciążony funkcją trawienia i asymilowaniem pokarmów, zużywa na to zbyt wiele swej energii, co oczywiście musi się odbić nader ujemnie na wydajności pracy.

I tak kulisi chińscy, którzy należą do najlepszych robotników, jedzą wprost nieprawdopodobnie mało. Niektórzy z nich przestają na jednorazowym i to wcale nieobfitym posiłku dziennym. Chittendon przytacza między innymi postać Benjamina Franklina, który mimo przysłowiowej wstrzemięźliwości w picu i jedzeniu, dożył patriarchalnego wieku.

A więc nie jedzmy za dużo i zbyt żarłocznie.

| Bank Polski płacił dnia 12 stycznia za: |           |  |
|-----------------------------------------|-----------|--|
| dolary amerykańskie                     | 8,85—8,84 |  |
| funt sterlingów                         | 43,08     |  |
| franki szwajcarskie                     | 170,95    |  |
| franki francuskie                       | 34,74     |  |
| marki niemieckie                        | 211,06    |  |
| guldeny gdańskie                        | 172,29    |  |
| szylingi austriackie                    | 124,89    |  |
| liry włoskie                            | 46,49     |  |
| korony czeskie                          | 26,30     |  |

### Eksport przez Gdańsk i Gdynię 10 stycznia 1929 roku.

|                                     |           |
|-------------------------------------|-----------|
| Przeładowano w Gdańsku węgla        | 837 wag.  |
| 16465 tonn                          |           |
| Przeładowano w Gdyni węgla          | 353 wag.  |
| 6715 tonn                           |           |
| Przeładowano w Tczewie węgla        | — wag.    |
| — tonn                              |           |
| W Gdańsku ładowano węgla na         | 19 statk. |
| W Gdyni                             | 8         |
| W Tczewie                           | —         |
| Towarów masowych ładowano w Gdańsku |           |
| zboża                               | 21 wag.   |
| cukru                               | —         |
| drzewa                              | 81        |
| i innych towarów                    | 149       |

### ZBOŻE NA RYNKU GDAŃSKIM.

Gdańsk, dnia 3. 1. 1929 r.

Notowano w guldenach gdańskich

|                    |             |
|--------------------|-------------|
| Pszenica           | —24,50      |
| Pszenica biała     | —23,50      |
| Zyto               | —20,75      |
| Jęczmień           | 20,50—21,50 |
| Jęczmień pastewny  | 20,00—20,25 |
| Owies              | 18,00—18,50 |
| Ospa pszenna gruba | 17,00—18,50 |
| „ żytnia           | 16,00—16,25 |
| „ oczyszczona      | —           |
| Groch drobny       | 24,00—30,00 |
| „ Viktorja         | 33,00—42,00 |
| „ zielony          | 32,00—33,00 |
| Rzepak             | —           |
| Wyka               | 24,00—26,00 |
| Peluszka           | 22,00—23,00 |

| DOWÓZ DO GDAŃSKA w dniu 11. 1. 1929. |      |      |
|--------------------------------------|------|------|
|                                      | wag. | ton. |
| Pszenica                             | —    | —    |
| Zyto                                 | —    | —    |
| Jęczmień                             | 34   | 513  |
| Owies                                | —    | —    |
| Rośliny strączkowe                   | 11   | 160  |
| Ospa i makuchy                       | —    | —    |
| Nasiona                              | 4    | 31   |

### Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAN, dnia 11. 1. 1929 roku.  
płacono za 100 kg. w zł.

|                      |             |
|----------------------|-------------|
| Zyto nowe            | 33,25—33,75 |
| Pszenica nowa        | 43,00—42,00 |
| Jęczmień przemiałowy | 32,00—23,00 |
| Jęczmień browarowy   | 34,00—36,00 |
| Owies                | 36,50—31,50 |
| Maka żytnia 70 proc. | 47,00—00,00 |
| Maka pszenna 65proc. | 59,50—63,50 |
| Maka żytnia 65 proc. | 30,00—00,00 |
| Otręby żytnie        | 26,50—25,50 |
| Otręby pszenne       | 25,25—26,25 |
| Rzepak               | 00,00—00,00 |
| Groch polny          | 45,00—48,00 |
| Groch Viktorja       | 65,00—70,00 |
| Groch Folgera        | 59,00—64,00 |

### Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAN, dnia 11 stycznia 1929 roku.

|                                       |                          |
|---------------------------------------|--------------------------|
| 5% Pożyczka konwersyjna               | 00,00—65,50              |
| 8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. | 95,00—00,00 (za 1 dolar) |
| 6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred.     | 29,75—00,00              |
| 4% Prem. Pożyczka Inwestycyjna        | 114,00—000               |

|                               |               |
|-------------------------------|---------------|
| Bank Zw. Spółek Zarobk. I em. | 83,000—00,00  |
| Cegielski H. I em.            | 00,00—45,00   |
| Goplana I—II em.              | 00,00—12,50   |
| Hartwig C. I em.              | 00,00—46,00   |
| Herzfeld Viktorius I em.      | 55,00—00,00   |
| Dr. Roman May I em.           | 000,00—114,00 |

Tendencja: Utrzymana.

### Giełda warszawska

dnia 11 stycznia

Papiery Państwowe i obligacje

|                          |        |        |        |
|--------------------------|--------|--------|--------|
| 4-proc. poz. inwest.     | 000,00 | 114,75 | 114,00 |
| 5-proc. poz. premj. dol. | 104,50 | 102,75 | 103,25 |
| 5 proc. poz. kon.        | 000,00 | 000,00 | 067,00 |
| 6-proc. poz. dol.        | 000,00 | 000,00 | 0-5,75 |
| 10-proc. poz. kol.       | 000,00 | 000,00 | 102,50 |
| 5 proc. poz. kol. konw.  | 000,00 | 000,00 | 060,00 |

### Akcje w złotych:

|                      |               |
|----------------------|---------------|
| Bank Polski          | 190,50—190,75 |
| Bank Dyskontowy      | 000,00—158,00 |
| Bank Zachodni        | 00,00—90,00   |
| Bank Zw. Sp. Zarob.  | 81,00—00,00   |
| Spies                | 000,00—240,00 |
| Siła i Światło       | 109,00—108,00 |
| W. T. F. Cukru       | 46,25—46,00   |
| W. T. Węgla          | 000,00—098,00 |
| Cegielski            | 00,00—43,00   |
| Modrzewów            | 32,50—32,75   |
| Ostrowieckie Zakłady | 000,00—094,00 |
| Starachowice         | 00,00—39,25   |
| Borkowski            | 15,50—00,00   |

### Plody Rolnicze

Zboża i nasiona olejiste za 1000 kg  
reszta za 100 kg.

Berlin, dnia 11 stycznia 1929.

|                     |               |
|---------------------|---------------|
| Pszenica marchijska | 207,00—209,00 |
| marzec              | 225,00—224,00 |
| maj                 | 235,00—234,00 |
| lipiec              | 239,25—239,00 |

Tendencja dla pszenicy osłabiona.

|                  |               |
|------------------|---------------|
| Zyto marchijskie | 207,00—205,00 |
| marzec           | 224,00—223,00 |
| maj              | 235,00—233,75 |
| lipiec           | 234,75—234,00 |

Tendencja dla żyta osłabiona.

|                                 |               |
|---------------------------------|---------------|
| Jęczmień browarny               | 218,00—236,00 |
| Jęczmień pastewny i przemysłowy | 192,00—200,00 |

Tendencja dla jęczmienia spokojna.

|                  |               |
|------------------|---------------|
| Owies marchijski | 198,00—204,00 |
| marzec           | 000,00—221,00 |
| maj              | 234,50—233,50 |
| lipiec           | 239,50—239,00 |

Tendencja dla owsa słaba.

|                                     |               |
|-------------------------------------|---------------|
| Kukurydza loco                      | 228,00—230,00 |
| Tendencja dla kukurydzy mocniejsza. |               |

|              |             |
|--------------|-------------|
| Maka pszenna | 25,50—28,50 |
|--------------|-------------|

Tendencja ustalona.

|             |             |
|-------------|-------------|
| Maka żytnia | 26,10—28,25 |
|-------------|-------------|

Tendencja ustalona.

|                     |             |
|---------------------|-------------|
| Otręby pszenne      | 00,00—14,60 |
| Otręby żytnie       | 14,30—14,00 |
| Groch Viktorja      | 41,00—47,00 |
| Rzepak              | 00,00—00,00 |
| Wyka                | 26,00—28,00 |
| Makuch rzepakowy    | 19,90—20,30 |
| Makuch iniany       | 25,00—25,20 |
| Wytłoki suszone     | 13,20—13,70 |
| Srót Soja           | 21,90—22,20 |
| Płatki ziemniaczane | 18,50—19,20 |

### Stan wody w Wiśle dnia 12. 1. rano:

Płock +1,23, Toruń +1,65, Fordon +1,86, Chełmno +1,70, Grudziądz +1,59, Korzeniewo +1,35, Piekło 1,03, Tczew +1,20. Einlage +2,14, Schievenhorst +2,40.



## Stadttheater Danzig

Sonntag, den 13. Januar, nachmittag 3 Uhr:  
Kleine Preise! „Die Himmelsreise“  
Abends 7 1/2 Uhr: (Dauerkarten haben keine Gültigkeit)  
„Die Herzogin von Chicago“  
Montag, den 14. Januar abends 6 1/2 Uhr:  
(Dauerkarten Serie I)  
„Tristan und Isolde“

## Licht- Spiele

**Z dobrego najlepsza**  
**Greta Garbo w**  
**Das göttliche Weib**  
z Lars Hanson i Lowell Sherman  
Reżyserja: Viktor Sjöström  
Film Metro-Goldwyn-Mayer z wypożyczalni Parufamet  
Dalej: Karl Dane i George Arthur w  
**Zirkus-Babys**  
z Louise Lorraine — Reżys.: Edward Sedgwick  
Film Metro-Goldwyn-Mayer z wypożyczalni Parufamet  
Pocz. w dni powsz. o 4, 6, 10 i 8.15, w niedzielę od g. 3-ej  
**Znakomita muzyka. Znakomita muzyka.**  
Wszelkie bilety bezpłatne i znówkowe nieważne. (50)

Upraszamy o ofertę na dostawę

**2.500.000 szt. cegły**  
**I. klasy** (51)

wtem 500.000 szt. licówki — także w mniejszych partjach — z podaniem terminów dostawy.

„TRI“ Towarzystwo Robót Inżynierskich  
Sp. Akc. — Biuro Budowlane w Gdyni.

Oddam fachowcowi pierwszorzedną (47)

## kawiarnię i restaurację

przy hotelu, w wolnym mieście za cenę 4.500 gld.  
Zgłoszenia do administracji Gaz. Gd. pod nr. „47“.

### Amtliche Bekanntmachungen

## Verordnung

über die Erhebung der Umsatzsteuer der nicht-buchführenden Landwirte für das Jahr 1929 im Pauschwege.

Gemäss § 31 des Umsatzsteuergesetzes vom 4. 6. 22. in der Fassung des Umstellungsgesetzes vom 13. 10. 24. (Gesetzblatt 1924 Nr. 46) werden diejenigen Landwirte, die keine geordnete Buchführung haben, zur Umsatzsteuer für das Kalenderjahr 1929 nach Pauschalsätzen herangezogen. Der der Besteuerung zugrunde zu legende Pauschumsatz ist für jeden Hektar der zu dem landwirtschaftlichen Betriebe gehörenden Bodenfläche wie folgt festgesetzt:

| Bodenklasse. | Umsatz pro ha, Gulden. |
|--------------|------------------------|
| I            | 330 — 260              |
| II           | 300 — 230              |
| III          | 270 — 200              |
| IV           | 240 — 170              |
| V            | 210 — 140              |
| VI           | 180 — 110              |
| VII          | 150 — 80               |
| VIII         | 120 und darunter       |

Für die Einstufung der einzelnen Betriebe in die verschiedenen Bodenklassen bei der Festsetzung der Umsatzsteuern 1929 ist massgebend die endgültige Vermögenssteuerveranlagung für das Kalenderjahr 1928. In den vorstehenden Pauschalsätzen ist der umsatzsteuerpflichtige Eigenverbrauch mitenthalten, so dass der Eigenverbrauch bei nichtbuchführenden Landwirten nicht mehr besonders zur Umsatzsteuer herangezogen wird.

Die nach diesen Pauschalsätzen zu entrichtende Umsatzsteuer für das Kalenderjahr 1929 wird jedem Steuerpflichtigen durch Steuerbescheid mitgeteilt, der auch weitere Angaben über die Steuerentrichtung und Verrechnung der auf die Umsatzsteuer 1929 bereits entrichteten automatischen Zahlungen enthält. Bis zur Zustellung dieses Bescheides sind die im Bescheide 1928 mitgeteilten Beträge weiter zu zahlen.

Danzig, den 4 Januar 1929.

Der Vorsitzende der Steuerausschüsse für die Landkreise

Danziger Höhe, Danziger Niederung u. Grosses Werder.

## Verordnung

über die Abgabe der Einkommen- und Körperschaftsteuererklärung für 1928, der Gewerbesteuererklärung für 1929 und der Umsatzsteuererklärung für 1928.

Auf Grund des § 50 Abs. 1 des Einkommensteuergesetzes vom 27. 3. 1926, der §§ 12-13 des Körperschaftsteuergesetzes vom 27. 3. 1926, des § 25 des Vermögenssteuergesetzes vom 3. 3. 1926, des § 18 des Gewerbesteuergesetzes vom 8. 5. 1923 und des § 28 des Umsatzsteuergesetzes vom 4. 7. 1922 in der Fassung des Umstellungsgesetzes vom 13. 10. 1924 wird folgendes bestimmt:

I. Die in der Ueberschrift bezeichneten Steuererklärungen sind bis zum 15. Februar 1929 dem zuständigen Steueramt einzureichen.

II. Zur Abgabe einer Steuererklärung sind verpflichtet:

1. Sämtliche natürlichen Personen und Körperschaften, die eine besondere Aufforderung dazu durch das Steueramt erhalten. Diesen Personen werden die Vordrucke für die Steuererklärungen übersandt. Die Zusendung der Vordrucke gilt als besondere Aufforderung zur Abgabe der Steuererklärungen.
2. Die natürlichen Personen und Körperschaften, bei denen nachstehende Voraussetzungen erfüllt sind:

A. Zur Einkommensteuer:

1. Sämtliche natürlichen Personen, die im Jahre 1928 im Inlande entweder einen Wohnsitz gehabt oder sich des Erwerbes wegen oder länger als 6 Monate aufgehalten haben, sofern ihr Gesamteinkommen im Kalender- oder Geschäftsjahre 1928 den Betrag von 10.000 G. oder ihr nicht dem Steuerabzug unterliegendes Einkommen im Kalender- oder Geschäftsjahr 1928 den Betrag von 240,— G. überstiegen hat;
2. Sämtliche natürlichen Personen, die im Jahre 1928 im Inlande weder ihren Wohnsitz noch länger als 6 Monate ihren gewöhnlichen Aufenthalt gehabt haben, soweit sie im Jahre 1928 inländisches Einkommen bezogen haben.

Als inländisches Einkommen gelten:

- a) Einkünfte aus einer im Inland betriebenen Land- und Forstwirtschaft,
- b) Einkünfte aus Gewerbebetrieb, für den im Inland eine Betriebsstätte unterhalten wird oder ein ständiger Vertreter bestellt ist,
- c) Einkünfte aus Vermietung oder Verpachtung von unbeweglichem Vermögen, Sachinbegriffen und Rechten, die im Inland belegen oder in ein inländisches öffentliches Buch oder Register eingetragen sind,
- d) Einkünfte aus einer im Inland ausgeübten sonstigen selbständigen Berufstätigkeit,
- e) Einkünfte aus nicht selbständiger Arbeit, die im Inland ausgeführt wird oder ausgeführt worden ist,
- f) Dividenden, Zinsen, Ausbeuten und sonstige Gewinne, die auf Anteile an inländischen Gesellschaften mit beschränkter Haftung entfallen,
- g) Einkünfte aus der Beteiligung an einem inländischen Handelsgewerbe als stiller Gesellschafter,
- h) Einkünfte aus Veräusserungsgeschäften, die bei der Veräusserung von inländischem Grundvermögen sowie von Rechten, auf die die Vorschriften des bürgerlichen Rechts über Grundstücke Anwendung finden, erzielt werden,
- i) regelmässig wiederkehrende Bezüge aus inländischen öffentlichen Kassen, die mit Rücksicht auf ein gegenwärtiges oder früheres Dienstverhältnis gewährt werden.

Falls lediglich Bezüge der unter e) und i) genannten Art vorhanden sind und von ihnen der Steuerabzug vom Arbeitslohn einbehalten ist, ist Abgabe einer Steuererklärung nur erforderlich, falls die Bezüge einzeln oder zusammen im Jahre 1928 den Betrag von 10.000 G. überstiegen haben.

B. Zur Körperschaftsteuer:

1. Sämtliche Erwerbsgesellschaften,
2. juristische Personen des bürgerlichen Rechts, Anstalten und andere Zweckvermögen, die keine Erwerbsgesellschaften sind, deren Einkommen im Kalender- oder Geschäftsjahr 1928 den Betrag von 1000 G. überstiegen hat,

zu 1 und 2: soweit sich im Jahre 1928 der Sitz oder der Ort der Leitung der Körperschaft oder eine Betriebsstätte im Inlande befunden hat, oder inländisches Einkommen wie zu A 2 bezogen ist.

C. Zur Gewerbesteuer:

Jede Person und Personenvereinigung, die in der Freien Stadt Danzig am 1. Januar 1929 ein stehendes Gewerbe betrieben hat, gleichgültig, ob sich hier der Hauptsitz oder nur eine Zweigniederlassung, eine Fabrik, Produktionsstätte, eine Ein- und Verkaufsstelle, ein Kontor oder eine der Ausübung des Gewerbes dienende Einrichtung befindet.

D. Zur Umsatzsteuer:

1. Alle natürlichen Personen und Personenvereinigungen, die im Kalenderjahr 1928 eine selbständige gewerbliche Tätigkeit im Inlande gegen Entgelt ausgeübt haben.
2. Landwirte, die keine geordnete Buchführung haben und zur Umsatzsteuer gemäss § 31 des Gesetzes nach Pauschalsätzen herangezogen werden, sowie Handelsvertreter haben eine Umsatzsteuererklärung nicht abzugeben. Handelsvertreter haben nur dann eine Umsatzsteuererklärung einzureichen, wenn sie neben ihrer Tätigkeit als Handelsvertreter eine sonstige gewerbliche Tätigkeit ausüben.
3. Soweit den unter A bis D genannten Steuerpflichtigen bis zum 31. Januar 1929 durch das zuständige Steueramt Vordrucke zur Abgabe der Steuererklärungen nicht zugesandt sind, sind sie verpflichtet, sich rechtzeitig die erforderlichen Vordrucke vom zuständigen Steueramt einzufordern.

III. Eine besondere Vermögenssteuerveranlagung für 1929 findet nicht statt. Lediglich bei Steuerpflichtigen, deren Vermögensstand am 31. 12. 1928 um mehr als 20%, mindestens aber um mehr als 20.000 G. höher oder geringer ist als der auf den 31. 12. 1927 festgestellte, kann gemäss § 23 des Vermögenssteuergesetzes Neuveranlagung für 1929 erfolgen. Zutreffendenfalls ist umgehend vom Steueramt ein Vordruck zur Abgabe der Vermögenssteuererklärung für 1929 anzufordern.

IV. Die Einsendung schriftlicher Erklärungen durch die Post ist zulässig, geschieht aber auf Gefahr des zur Abgabe Verpflichteten und erfolgt deshalb zweckmässig mittels Einschreibriefes. Mündliche Erklärungen werden von den Steuerämtern, an allen Wochentagen mit Ausnahme des Montags in der Zeit von 10—1 Uhr vormittags entgegengenommen. Abgabepflichtige, welche im Kreise Gr. Werder oder im östlich der Stromwechsel gelegenen Teil des Kreises Danziger Niederung wohnen, können die Steuererklärungen auch in der Steuerhilfsstelle Tiegenhof werktags zwischen 10—1 Uhr vormittags zu Protokoll abgeben.

V. Die Abgabe der Steuererklärung kann durch Geldstrafen gemäss § 169 Steuergrundgesetzes erzwungen werden.

Unabhängig davon kann das Steueramt bei unzureichenden Angaben die Besteuerungsgrundlagen im Wege der Schätzung ermitteln.

Bei Versäumnis der in I für Abgabe der Steuererklärungen gesetzten Frist kann ein Zuschlag bis zu 10 v. H. der endgültig festgesetzten Steuerschuld auferlegt werden.

VI. Wer zum eigenen Vorteil oder Vorteil eines anderen nicht gerechtfertigte Steuervorteile erschleicht oder vorsätzlich bewirkt, dass die zu entrichtenden Steuern verkürzt werden, wird wegen Steuerhinterziehung mit einer Geldstrafe in Höhe des Ein- oder Mehrfachen der hinterzogenen Steuer bestraft. Neben der Geldstrafe kann auf Gefängnis erkannt werden. Wer fahrlässig als Steuerpflichtiger oder als Vertreter oder bei Wahrnehmung der Angelegenheiten eines Steuerpflichtigen bewirkt, dass Steuern verkürzt oder Steuervorteile zu Unrecht gewährt oder belassen werden, wird wegen Steuervergütung gleichfalls mit einer Geldstrafe bestraft.

VII. Weitere Vordrucke zur Abgabe von Steuererklärungen können in der Auskunftsstelle des Dienstgebäudes der Steuerverwaltung zum Preise von 10 P. und in der Buchdruckerei A. Schroth, hier, Heil. Geistgasse 83, zum Preise von 15 P. käuflich erworben werden.

Danzig, den 10. Januar 1929.

Der Leiter des Landessteueramtes.

F. I. B. 3/29 I.

## POSADY WOLNE

**Chcesz**  
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Zórawia 42. Kursy uczą listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalfigrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 29888

**Która**  
z pań złoży 3.000 zł. kaucji za dobrem opracowaniem i zabezpieczeniem, otrzyma dobrą, stałą posadę ekspedjentki w księgarni pocztowej w Grudziądzu. Mieszkanie i utrzymanie przy rodzinie na zyczenie zapewnione. Zgl.: Księgarnia pocztowa „Lot“, Grudziądz 1. 1300

**Pomocnik**  
fryzjerski z całym utrzymaniem może się zgłosić na stałą posadę już 15 bm. Zakład fryzjerski, Wyrzysk, Rynek 2. 1036

## POSADY POSZUKUJĄ

**Autogeniczny**  
spajacz-palacz, poszukuje posady w większym przedsiębiorstwie lub warsztacie mechanicznym. Fr. Pliszka, Kraplewice, pocz. Laskowice, pow. Świecie. P-478

**Kuchmistrz**  
piewszorzędny poszukuje posady od 1 kwietnia na ordynarję. Zgl. Jan Burman, Jasień poczta k. ściana. (1191)

**Stołowy**  
dzielný w swym zawodzie poszukuje jakiegokolwiek posady, może także i przy kolonjalce pomagać o ile wymaga posada. Of. proszę podać pod „S. 103“ Brodnica poste restante. (1203)

## SPRZEDAŻ

**Na sprzedaż.**  
Dom II ptr. z wolnym sklepem — mieszkaniem centrum miasta, cena 45 tys. zł. Dom III ptr. narożnikowy nowoczesny, dochód roczny 9.500 zł cena 85 tys. zł, wplata 50 tys. Dom II ptr. z 2 sklepami dochód roczny 8.500 zł cena 82 tys. zł wpl. 50 tys. Dom III ptr. z całym komfortem, mieszkaniem 7—6—5 pokoi, roczny dochód 18 tys. zł cena 170 tys. zł wpl. 100.000 tys. Oprócz tego wielki wybór mniejszych i większych domów poleca. Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 36, tel. 837. (1314)

**Olbrzymi**  
wybór majątków ziemskich, resztek, gospodarstw, młynów wodnych, parowych i motorowych, fabryk, tartaków, domów dobrze się rentujących, wil, interesa handlowe i przemysłowe poleca na dogodnych warunkach Agentura Dóbr „Pojonia“, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. Westfalewski. F558

**Gdynia.** (1103  
„Informator“, Starowiejska poleca 75.000 po 5 zł za m² przy wpłacie 1 zł, a reszta na dogodnych warunkach spłaty, składy bez i z towarem, domy, baraki i mieszkania. Na odpowiedź 50 gr. znaczek.

**Dom**  
piętrowy w rynku z składem kolonialnym, wolnym mieszkaniem, duży m spielerzem do zbierania, wpłacie 15.000 zł na sprzedaż. Wiczorowski, Łabiszyn. (F275)



„BACHMAT“ KONIAK  
„ŻUPAN“ likier  
i WYTRAWNY „SOPLICA“

bezkonkurencyjne wyroby

**B. KASPROWICZA**